Nr. 126. — Rok 6. **Dziś 8 stron** **Cena 15 groszy**

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,56 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków,) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Redakcja i Administracja
Groblowa 27/29.

Grudziądz, sobota, dnia 5-go czerwca 1926.

Telefon nr. 50 i 51.

Trzeci prezydent.

STAJEMY PRZED NOWĄ ZAGADKĄ I NOWYM EKSPERYMENTEM.

Zanim te słowa rozejdą się w druku, nastąpić ma przysiężenie nowego Prezydenta Rzplitej. Jest on kolei trzecim. Dwaj poprzednicy jego skończyli tra-icznie. Pierwszy zginął od kuli. Drugi zszedł z wi-downi na zawsze, aby już więcej na nią nie powrócić, aby już nie pokazywać się krajowi i jego stolicy. Dawały mu one dużo dowodów uznania i zaufania, zanim ie ustąpił przedwcześnie z posterunku, nie wykrzesiwszy z siebie i otoczenia dość bystrej orjentacji i niezłomnego hartu, aby zapanować nad sytuacją.

Ta ostatnia po obfitym, a niestety daremnym roz-wie krwi w dniach 13—16 maja zaczęła się kształto-ać coraz dziwaczniej. Najpierw ujrzeliśmy dramat, amieniający się w tragedję, która następnie prze-zierżgała się w komedję, aż w końcu z buchającej gniem i płomieniami „góry zrodziła się mysz" farsy.

Okazało się, iż inicjator (czy też może tylko kie-ownik) buntu nie miał żadnego wyraźnego celu. Na-et ten rzekomy jedynie negatywny, demonstracyjnie wysuwany „cel", jakim być miało obalenie rządu Witosa, walka z korupcją... nie posiadał nawet pozoru prawdopodobieństwa. Jeżeli bowiem chodzi o połączenie nazwiska b. premjera z aferami finansowemi, to przecież faktem jest, że gdy ta sprawa swego czasu była na porządku dziennym, to wtedy p. Witos, popierany był właśnie przez piłsudczyznę, a walkę z nim toczył obóz narodowy, prawica. Wystąpienie obecne przeciwko: Witosowi i nadużyciom, nie da się poprostu wytłómaczyć, o wszak w ostatnich czasach nietylko o faktach w tym kierunku, ani nawet o pogłoskach mowy nie było. Co więcej, właśnie Witosa tuż przed przewrotem wysunęła na premjera przecież ta strona (obóz narodowy), która sanację finansowo-gospodarczą ujęła w wyraźny program, nie szermując czczym frazesem, jakim zaczęli operować „zwycięzcy". Frazes ten jednak rychło zbankrutował i w ich „zacnem gronie", bo dokonawszy swego krwawego dzieła, „nie byli od tego", aby zaofiarować miejsca w rządzie właśnie owej „szajce złodziejów". Oprócz innych propozycji warto przypomnieć, że m. in. zaproponowano tekę ministra także p. wojewodzie Bnińskiemu, którego potem, gdy odmówił (czy też za to, że odmówił), zaczyna prasa lewicowa („Kurjer Poranny" onże kanałowy) pomawiać o nadużycia z przed lat przeszło pół dziesiątka.

I inny frazes „cel" (negatywny), wystąpienie przeciwko Sejmowi, był obłudny, bowiem wtedy, gdy nasza izba trawiła czas bezpłodnie na czczej gadaninie, na partyjnych przetargach i gorszących awanturach — p. Piłsudski palcem nie ruszył. Dopiero wtedy, gdy nareszcie Sejm i rząd koalicyjny zabrał się do roboty, nagle porwał się komendant i te zaledwie (od kilkunastu dni) rozpoczęte prace gwałtownie przerwał, wywołując zamęt.

Wreszcie nie może się utrzymać i to zapewnienie p. P., iż chciałby pożytecznie w rządzie czy armji pracować. Sposobności do tego miał bez liku, ale stale je odrzucał. ostatnio na tydzień przed zamachem.

Pozostało więc tylko jedno przypuszczenie: p. Piłsudski chce zająć najwyższe stanowisko w państwie: stanowisko prezydenta. On sam przypuszczenie to potwierdził w swej sensacyjnej mowie z dnia 29 maja, aby w dwa dni później nie przyjąć wyboru, który z takim terorem był przeforsowany.

Nie przyjął, bo nie uprzytomnił sobie wcześniej, jaka jest Konstytucja, bo niema zaufania do tych, którzy go wybrali — i wskazał na inną osobę, na obecnego Prezydenta, który przez lewicę oraz wystraszone go „Piasta" i N. P. R. został wybrany wedle rozkazu.

Sytucja wytworzyła się więc taka: faktyczny dyktator, mając siłę, nie posiada programu, Sejm. mając program, nie posiada siły. Skompromitowała się jedna i druga strona. Zawiedli się wielbiciele „komendanta" i zawiodło się społeczeństwo, którego przedstawicielstwo okazało się posłuszniejsze świstowi bata, niż nakazom sumienia.

Na widownię wychodzi trzeci Prezydent. Wziął na siebie wielką odpowiedzialność, ale gdzież jest siła moralna i fizyczna, na której mógłby się oprzeć? Co więcej, skąd weźmie tę niezbędną wiedzę i doświadczenie, któreby mu pozwoliły sprostać zadaniu? Wszak jest tylko wybitnym uczonym, ale laikiem w tych dziedzinach, na tem stanowisku, którem obdarzył go kaprys dyktatora i niegodne ustępstwo większości Sejmu.

Społeczeństwo pragnie spokoju, nie chciałoby wątpić w dobre chęci nowego Prezydenta, ale obawia się nowych eksperymentów, które od lat spychają Polskę z drogi jej przeznaczeń. **S. M.**

Dzisiejsze zaprzysiężenie Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 4. 6. (AW.) W związku z terminem zaprzysiężenia Prezydenta Rzplitej, marszałek Rataj wystosował do prez. Mościckiego, następujące pismo: „Zgodnie z punktem 11 regulaminu Zgromadzenia Narodowego, proszę Pana Profesora o przybycie w piątek o godz. 12-tej do gmachu Zamku Królewskiego w Warszawie". Podpisano: (—) M. Rataj, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego.

Warszawa, 4. 6. (AW.) Ze względu na szczupłość miejsca w sali zamkowej, publiczność nie została dopuszczona. Bilety poprzednio wydane, zostały unieważnione.

Warszawa, 4. 6. (AW.) Zaprzeczają tu kategorycznie pogłoskom. jakoby prawica nie chciała wziąć udziału w Zgromadzeniu Narodowem podczas przysięgi Prezydenta.



IGNACY MOŚCICKI
TRZECI PREZYDENT RZPLITEJ POLSKIEJ
złożył w dniu dzisiejszym przysięgę na wierność Konstytucji.

Dokoła p. Prezydenta Mościckiego.

(Pożegnanie Lwowa.)

Lwów. 3. .6 (A.W.) P. Prezydent Mościcki przed opuszczeniem Lwowa przebywał na politechnice do godz. 12.45 następnie zaś udał się na wycieczkę samochodową za miasto. Po przybyciu do domu nie przyjmował nikogo, wieczorem zaś odjechał z dworca kolejowego w kierunku na Warszawę. Na pożegnanie prezydenta zjawili się woj. Garapich, dowódca DOK Lwów generał Władysław Sikorski, prezydent miasta Neumann, prezydent policji, wiceprezesi izby handlowo-przemysłowej, cały szereg przedstawicieli instytucji społecznych. Na dworcu znajdowała się licznie zebrana publiczność.

Rodzina pana Prezydenta.

Lwów. (A.W.) Małżonka p. prezydenta czuje się obecnie znacznie lepiej i wyjeżdża w dniu jutrzejszym do Krynicy. Jest ona członkinią rady m. Lwowa i należy do klubu postępowej demokracji. Na terenie Lwowa zaznaczyła się dłuższą działalnością humanitarną. Najstarszy syn p. prezydenta jest sekretarzem poselstwa polskiego w Tokjo, drugi członkiem konsulatu polskiego w Amsterdamie, najmłodszy kończy studja na politechnice lwowskiej.

Przypuszczalny skład nowego rządu.

Warszawa, 2. 6. Premjer Bartel ma złożyć prawdopodobnie w sobotę lub w poniedziałek dymisję całego gabinetu, jako prześciowego. Wedle wiadomości z kół miarodajnych, prezydent Mościcki powierzy misję tworzenia nowego gabinetu prof Uniw. Jagiellońskiego Dr. Leopoldowi Jaworskiemu.

Tekę ministra spraw wojskowych obejmie marsz. Piłsudski, skarb — prof. Uniw. Jagiell. Krzyżanowski, sprawy zagraniczne — Skrzyński, sprawy wewnętrzne — Bobrzyński, rolnictwo — sen. Stecki (Chrz. N.), oświatę — prof. Uniw. Jagiell. Stanisław Estreicher. Reszta tek wedle tej pogłoski jeszcze nie obsadzona.

Stanowisko Ziem Zachodnich.

Wielkopolski Komitet Wojewódzki Organizacji Obrony Państwa na posiedzeniu odbytem dnia 1-go czerwca w Poznaniu powziął następujące uchwały:

„Wyborem Prezydenta Rzeczypospolitej zakończył się pierwszy okres groźnego wstrząśnienia, spowodowanego buntem wojskowym w Warszawie. Niedaleka przyszłość okaże, czy Rząd zdoła rychło opanować skutki dokonanego zamachu i zagwarantować Rzeczypospolitej powrót na drogę praworządności i społecznego ładu.

„Powołani przez społeczeństwo Ziem Zachodnich do obrony interesów państwowych w tym zakresie, w jakim ono rękę do tego przyłożyć może, stwierdzamy, że stanęło przed nami niebezpieczeństwo rozpętania się żywiołów wywrotowych, a w następstwie wzmaga się istniejąca stale groźba naruszenia naszych granic państwowych.

„Zważywszy, że spokój w tutejszej dzielnicy zawdzięcza społeczeństwo głównie władzom cywilnym i wojskowym, które zupełnie zgodne z jego przekonaniami zajęły stanowisko, żądać będziemy, aby nie wnoszono w te władze rozstroju przez zmiany personalne, popóki nie będą przywrócone w pełni normalne warunki życia państwowego.

„Zapobiegać będziemy jakiemukolwiek osłabieniu sił zbrojnych na Kresach Zachodnich, czyby to miało nastąpić przez usuwanie materjału wojennego, czy to przez translokacje wojsk lub rezerw.

„Podobnie przeciwdziałać będziemy wszelkim zarządzeniom, mogącym podkopać życie gospodarcze Ziem Zachodnich, najwyżej tu z całej Polski rozwinięte, lub trwonić ich zasoby finansowe.

„Uważamy za niezbędne, by kierownicy i członkowie wszelkich organizacyj, mających na celu obronę porządku publicznego, trwali niezłomnie na swych stanowiskach.

„Urzędników i wojskowych wzywamy do nieusuwania się z zajmowanych posterunków, mimo najcięższych konfliktów moralnych, na jakie mogą być narażeni, w zrozumieniu, że tego od nich wymaga wyższy interes Ojczyzny".

Poznań, dnia 1 czerwca 1926 r.

„Organizacja Obrony Państwa"
Komitet Wojewódzki.

St. Celichowski, Lisowski, Lutomski, Michałkiewicz Paczkowski, Z. Pluciński, Rydlewski, Samulski, Thiel, Tylczyński.

O nowym Prezydencie.

Pragnąc oświetlić postać nowego Prezydenta Rzplitei z różnych stron, podajemy poniżej pełen uznania i zapału artykuł, pochodzący z poza redakcji.

Nowy prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki, mniej dotąd znany w sferach politycznych, posiada imię naukowe, szeroko znane i cenione w świecie naukowym nietylko polskim, ale i zagranicy. Należy więc do tego tak sympatycznego i wzbudzającego zaufanie typu uczonego, który na wezwanie współobywateli, poparte nakazem własnego sumienia, porzuca cichy warsztat uczonego dla głośnej i niebezpiecznej trybuny politycznej działalności. Nie kieruje takim człowiekiem ambicja — sławę posiadł już na innem polu — ani żądza rozgłosu — zna dobrze zmienność i względność ludzkich dzieł i pomysłów — ani żądza panowania i wywyższania się nad bliźnich — przyzwyczaił się bowiem oceniać ludzi podług ich wartości, a nie stanowiska.

Uważać to można za zjawisko pożądane i radosne, że ludzie twórczego intelektu i myśli, wybiegającej poza chwilę dzisiejszą w przyszłość — uczeni — zyskują coraz to większy wpływ na kierowanie losami zbiorowości i że dobór, dokonywany przez dojrzewające społeczeństwa, wysuwa ich na czoło kosztem ludzi dnia dzisiejszego. Massaryk, Painleve, Herriot, Mościcki — oto ludzie tego typu, których nie własna wola i ambicja, lecz zasługi własne i wola społeczeństwa wysunęły na czoło.

Nie chcę tu mówić o prof. Mościckim, jako o uczonym. Chcę jedynie tylko podać parę szczegółów o nim, jako o człowieku, zaczerpniętych z czasu jego pobytu we Lwowie w charakterze prof. Politechniki.

Żył tam przedewszystkiem swoją pracą naukową, żył w gronie rodziny, której przykładną i wzorową był głową. Mieszkał skromnie, ale dostatnio na 3-im piętrze przy ulicy Żyblikiewicza 24. Lecz dom jego, dom uczonego i społecznika, nie polityka, interesował się tem wszystkiem, co dla tworzącego się życia polskiego miało wage i znaczenie. Prof. Mościcki, zaabsorbowany swojemi pracami, nie często je opuszczał, miał jednak wyrobioną we Lwowie, tak w gronie bliższem współpracowników i kolegów, jak i wszystkich czynnie dla przyszłości narodowej pracujących, opinję człowieka, na którego można liczyć z całą pewnością. Nie zabiegając o to, był jednym z najbardziej poważanych mieszkańców miasta, był jednym z autorytetów moralnych, uznawanych powszechnie a nieatakowanych przez nikogo, dla swej prawości, rozumu, charakteru i skromności. Pani Mościcka ze swej strony brała czynny udział w pracy społecznej i na rozmaitych polach i jako osoba pełna dobroci i taktu zyskała sobie ogólną sympatię i uznanie.

Śmiało można o nowym prezydencie powiedzieć, że tylko poczucie wielkiego obowiązku odrywa go od warsztatu umiłowanej pracy. Przyjmując wybór, uczynił to z głębi patrjotycznej swej duszy, czystego sumienia i najszczerszej woli, by Polsce jaknajlepiej służyć i jaknajlepiej się około niej zasłużyć na tym nowym świetnym, a tak trudnym posterunku pracy.

Lwowianin.

Prasa sowiecka o polityce Francji.

Francja nie zdoła wykorzystać swych zwycięstw nad Abd-el-Krimem. — Zależność finansowa od Anglji.

Moskwa, 2. 6. „Izwiestja" zamieszczają drugi artykuł o sytuacji, wytworzonej przez zwycięstwo francuskie nad Abd-el-Krimem. Pismo przypuszcza, opierając się na głosach Daily Telegraph i Trybuny, wydawanej w Rzymie, że pomiędzy Anglją a Włochami nastąpi porozumienie, które będzie dążyło do pozbawienia Francji i Hiszpanji wszystkich owoców jej zwycięstwa nad Abd-el-Krimem i zada w ten sposób decydujący cios istniejącej obecnie niewątpliwie przewadze Francji i Hiszpanji na zachodnich wybrzeżach morza Śródziemnego.

Izwiestja mniemają, że Francja nie będzie mogła zbyt uporczywie bronić swojego zwycięstwa, jest bowiem w zupełności uzależniona pod względem gospodarczym od Anglji, wciąż mając nadzieję na uzyskanie od Anglików pożyczki na dogodnych warunkach. Tem też tłómaczy się niezwykle uprzejmy ton, jaki mimo nieprzyjaznego stanowiska Anglji zachowują najbardziej nacjonalistyczne organy prasy francuskiej w stosunku do Wielkiej Brytanji.

P. Briand posagołowcą?

Paryż. (AW.) Prasa tutejsza podaje za „Daily Expressem" pogłoskę, że premjer francuski p. Briand zamierza w końcu rb. ożenić się. W związku z tem rozpuszczano nawet pogłoski, że myśli on o wycofaniu się z areny politycznej. Pisma prawicowe, a w szczególności „Action Francaise", „Avenir" i „Figaro" zamieszczają z powodu tego szereg uszczypliwych notatek. W szczególności „Action Francaise" pisze, że ożenek ten jest wytłómaczony ze względu na bogactwo kandydatki p. de Jourdan. Pismo ironicznie zapytuje, czy jest ona poinformowana o okresie młodości obecnego premjera.

Dymisja gabinetu szwedzkiego.

Sztokholm. (AW.) Po przeprowadzeniu głosowania nad sprawą zasiłków dla bezrobotnych, w którem rząd nie otrzymał większości, mianowicie 104 głosów przeciw 114, gabinet socjalistyczny podał się do dymisji. Przeciw rządowi głosowały wszystkie prawicowe partje, jak również centrum prócz dwóch członków. Misję tworzenia nowego gabinetu król powierzył członkowi dyrekcji Banku Państwa, Eckmanowi.

Przewrót w Portugalji.

Ogólny widok Lizbony, stolicy Portugalji, którą powstańcy zdobyli bez rozlewu krwi.



Ingres biskupa gdańskiego.

Gdańsk, 2. 6. Wczoraj odbył się w katedrze w Oliwie uroczysty ingres pierwszego biskupa gdańskiego O'Rourke. Uroczystość rozpoczęła się procesją, w której wzięło udział duchowieństwo katolickie Wolnego Miasta, wszystkie związki kotolickie, oraz kilkanaście tys. wiernych. Na czele procesji szła orkiestra policji, dalej kroczył biskup pod baldachimem, który swego czasu uszyła i wyhaftowała dla klasztoru Cystersów w Oliwie królowa szwedzka Krystyna po przejściu z protestantyzmu na katolicyzm, następnie szli Komisarz Gen. Rzplitej Strasburger. Wysoki Komisarz Ligi Narodów van Hamel, prezes Rady portu de Loes, prezydent Senatu gdańskiego Sahm, konsulowie obcych państw itd. Po procesji odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez nowego biskupa. Polskie duchowieństwo składało homagjum nowemu biskupowi.

Litwini wypowiedzieli wojnę polskim wiechom granicznym.

Wilno, 2. 6. (A. W.) Mamy znowu do zanotowania prowokacyjne i zaczepne wystąpienie Litwinów, jakie zdarzyło się onegdaj na odcinku granicznym Baranowo-Mieldziuny, w rejonie miejscowości Kamelin II. Na odcinku kilkudziesięciu metrów policjanci litewscy poniszczyii orjentacyjne wiechy graniczne, ustawione przez posterunki polskie. Oświadczyli oni naszym posterunkom, że nie pozwalają odbywać patrolowania granicy dawnym trybem i na wystawienie nowych wiech się nie zgodzą.

Oczywiście K. O. P. niezwłocznie przywrócił wiechy na dawne miejsce.

Nowa próba zakończenia strajku w Anglji.

Jest ono pragnieniem obu stron.

Londyn. (A.W.) Sytuacja w konflikcie węglowym pozostaje niezmieniona. Strajk robotników trwa w dalszym ciągu. Jednakże stanowisko zarówno przedstawicieli przemysłu jak i strajkujących robotników wykazuje coraz mocniejszą tendencję do porozumienia wywołaną fatalnemi skutkami strajku węglowego. Dowodem tej dążności do porozumienia jest wyznaczenie za zgodą stron obu narady, któraby miała obrać neutralnego arbitra. Miałby on za zadanie zbadanie warunków podjęcia pracy i wydania wyroku rozstrzygającego zatarg.

Możliwe, że przewodniczący ten w razie trudności wyłonienia odpowiedniej osobistości za porozumieniem przedsiębiorców i robotników będzie wyznaczony.

„Mile złego początki lecz koniec żałosny"

Anglja osłabiona przez strajk.

Londyn. (A. W.) W dalszym ciągu wzrasta silnie brak węgla wywołany strajkiem robotników węglowych. W Scheffeid **jeden po drugim gaszone są piece wielkiego przemysłu.** Powoduje to oczywiście t. zw. bezrobocie strajkowe. Pisma zwracają uwagę, że strajk generalny choć krótkotrwały tak dalece wywołał osłabienie przemysłu w Anglji, że strajk robotników węglowych już po miesiącu daje się bardzo odczuwać, gdy tymczasem podczas ostatniego strajku w r. 1921 dłuższy nawet okres bezrobocia w przemyśle węglowym nie miał tak poważnych następstw.

Anglji grozi egipskie zapalenie.

Zaglul-Pasza na arenie politycznej. — Niepokoj o kanał Sueski.

Londyn. (AW.) Donoszą tu z Kairu o konferencji, na jaką zaproszony został znany przeciwnik Anglji, przywódca niepodległościowców egipskich, Zaglul-Pasza przez angielskiego komisarza w Egipcie, Georga Lloyda.

Konferencja, która trwała przeszło 2 godziny, nie dała, jak komunikują, żadnego pozytywnego wyniku. Zaglul-Pasza, który konferował z władzami angielskiemi poraz pierwszy od czasu zamordowania Sir Dara, wykazał w rokowaniach zwykłą sobie nieustępliwość. Stało się także wiadomem, że Zaglul-Pasza podjąłby się utworzenia rządu, o czem oświadczył p. Lloydowi.

Złożony w tym kierunku raport komisarza angielskiego spowodował uchwałę dziś ukończonej Rady Gabinetowej, w której ta postanawia obstawanie przy deklaracji z 1922 r., zabezpieczającej kanał Sueski. Jednocześnie oficjalne enuncjacje Rady Gabinetowej wskazywały na poważne niebezpieczeństwo, jakie pociągnęłoby za sobą utworzenie przez Zaglula Paszę rządu. Postanowiono również wysłanie do Zaglula Paszy notę, wzywającą go do szanowania zagwarantowanych poprzedniemi umowami interesów Anglji.

W razie odmowy Anglja zażąda odroczenia parlamentu, w którym zwolennicy przeciwangielskiego kursu, wyznawanego przez Zaglulę Paszę, posiadają zdecydowaną większość.

Niemiecki głos rozwagi.

Na tle rokowań polsko-niemieckich.

Wobec ponownego podjęcia polsko-niemieckiego rokowań handlowych ożywiła się znowu dyskusja na ten temat w prasie niemieckiej.

W berlińskim Börsen Courier ukazał się w tych dniach artykuł pod tytułem: „Nowe położenie." Autor artykułu tego, poseł do parlamentu Rzeszy dr. Cremer zaznacza w swoich wywodach m. in., że niemiecki eksport do Polski w ostatnim roku przed rozpoczęciem niemiecko-polskiej wojny gospodarczej dosięgał wysokiej stosunkowo cyfry 400 miljonów marek złotych.

Poseł radzi wyraźnie rządowi Rzeszy, żeby stanowczo wykorzystał obecną okazję dla zawarcia sprawiedliwego dla obydwu państw sąsiednich traktatu handlowego. Autor niemiecki przyznaje, że nadzieje tych Niemców, którzy wierzyli, że zmuszą Polskę przez wojnę celną na kolana, dozuały wielkiego rozczarowania Położenie śląskiego przemysłu węglowego w Rzeszy pogorszyło się raczej przez wojnę z Polską, gdyż konkurencja polskiego eksportu węglowego dała się Niemcom pokaźnie we znaki na zagranicznych rynkach zbytu. Esport niemiecki do Pylski doznał szkód olbrzymics, a politycznie Gdańsk i Górny Śląsk niemiecki poniosły przez długotrwającą wojnę handlową polsko-niemiecką wielkie straty „Na skórze niemczyzny", pisze poseł dr. Cremer dosłownie, w Gdańsku i na niemieckim Górnym Śląsku rozgrywa się najboleśniej walka gospodarcza dwóch tych państw sąsiednich.

Zawarcie traktatu handlowego z Polską leży więc w interesie także Rzeszy, a obecna koalicja rządowa uzyska większość dla daleko idącego traktatu handlowego polsko-niemieckiego nie dbając o opinję nacjonalistów. „Poseł dr. Cremer w końcu dochodzi do wniosku, że gabinet niemiecki powinien zmienić swych delegatów do rokowań z Polską, gdyż ci okazali, że uważają granicę polityczną za mur chiński także pod względem gospodarczym.

Polacy w Niemczech.

Jak się tępi szkoły polskie?

Mimo zapewnień niemieckich, że rozwój szkolnictwa mniejszościowego w Prusach ma zapewnioną wszelką swobodę, w praktyce przeciw szkole polskiej sprzysięgły się wszystkie metody systemu germanizatorskiego. Jednym ze środków ostatnio zastosowanych na Śląsku Opolskim, to anonimowe ulotki rozrzucane w gminach, posiadających polskie szkoły mniejszościowe. Treść ich, obliczona na teror gospodarczy i moralny, jest następująca:

„Dziesięć pytań do podatnika niemieckiego gminy Wielki Dobrzyń (Gr. Döbern).

1. Jaka gmina pozwala sobie jeszcze na polską szkołę? Gmina Wielki Dobrzyń.
2. Dla ilu dzieci? — Dla 28.
3. Kto musi opłacać ten luksus? Niemiecki podatnik Wielkiego Dobrzynia.
4. Czyje to są dzieci? Przeważnie polskich chłopów.
5. Czy oni utrzymują gminę? Prawie wszyscy wnieśli reklamacje i płacą mniej podatków niż robotnik, przedsiębiorca, chałupnik i urzędnik.
6. Kto uczy w tej szkole? — Pewien młody nauczyciel — który jakiś czas przebywał w Krakowie.
7. Dlaczego w Krakowie? Sami dajcie na to odpowiedź.
8. Kto musi milczeć w tych sprawach? — Niemieccy obywatele. Polacy mogą agitować.
9. Kto jednak nie musi milczeć? Niemieckie zastępstwo gminne.
10. Kto jednak śpi? Niemieckie zastępstwo Wielkiego Dobrzynia.

Niemieccy przedstawiciele gminy, zbudźcie się. Niemieccy podatnicy, zbudźcie się. Robotniku, chałupniku, urzędniku, kupcu, czy ponosisz straszliwy ciężar podatków dla Wielkopolskiej agitacji? My nie potrzebujemy polskiej szkoły. Kto chce swoje dzieci po polsku wychowywać, niech sobie to sam opłaca, albo niech się przeniesie do „polskiego raju". My Niemcy płakać za nim nie będziemy. Polacy w Województwie pokazują nam, jak się to powinno robić. Uczmy się od nich. Precz z polską szkołą".

„Cel tej nikczemnej odezwy — piszą opolskie Nowiny Codzienne — jest wyraźny zupełnie. Fałszem i obłudą, dyktowanemi nienawiścią do polskiej szkoły, chce się wygnać obojętnych obywateli wioski przeciw rodzicom, posyłającym dzieci swoje do szkoły polskiej. Nie zdołało szykanowanie dzieci i rodziców polskich odwieść ich od słusznej sprawy, ażeby jednak zadać cios szkole polskiej, buntuje się współmieszkańców wioski, i wzywa do walki nietylko ze szkołą polską, ale, i tu cel ukryty, z dzieckiem i rodzicami polskimi".

Z żalem stwierdza Dziennik Berliński, że ze strony władz niemieckich nie widać żadnego skutecznego przeciwstawiania robocie, obliczonej na zgubę szkoły polskiej i polskości. Ludność polska, nie czując ochrony praw swoich, zależna gospodarczo i teroryzowana coraz to innym niecnym występem germanizatorów, jest bezsilna wobec tej nawały panoszącego się germanizatorstwa. Zarazem jednak wysuwa Dziennik w następstwie takich metod walki ze szkołą polską „konieczność gruntownej rewizji naszych środków działania w sprawie polskiego szkolnictwa oraz w sprawie środków obronnych przeciw germanizatorskiej nawale. Środki te istnieją. Zdobytych już placówek szkolnych likwidować nam mimo wszelkiego wrogiego ucisku nie wolno. Znajdziemy środki obronne, z którymi sprawcy obecnego niszczycielskiego systemu we własnym interesie będą się musieli liczyć. Przyjdzie czas, że niszczyciele sami pożałują swego haniebnego spustoszenia".

Sprawa odszkodowań dla rodzin b. panujących.

Tekst wniesionej do niemieckiego Reichstagu ustawy o odszkodowaniach dla rodzin byłych panujących niezbyt się różni od poprzednich projektów kompromisowych. Głównym punktem tej ustawy jest stworzenie specjalnego sądu Rzeszy, który na wniosek rządu krajowego albo członka b. domu panującego będzie orzekał o pretensjach książąt, i przyznanie im odszkodowań. Do sądu tego będzie również należała wykładnia zawartych już poprzednio umów dobrowolnych.

W sejmie pruskim doszło w czasie obrad nad budżetem ministerjum finansów do burzliwych scen w związku ze sprawą wywłaszczenia byłych panujących. Poseł niemiecko-narodowy von Rohr zarzucił ministrowi sprawiedliwości, że wiadomości urzędowych używa do tego, aby występować przeciwko książętom. Polityka uprawiania rabunku musi być przez partję niemiecko-narodową odrzucona.

Na atak ten minister sprawiedliwości odpowiedział w ostry i stanowczy sposób. Oświadczył on, że majątek, który dawniej należał do korony, był i jest właściwie majątkiem państwa. Słowa te wywołały szalone wzburzenie na prawicy. Hałas i okrzyki zagłuszyły przemówienie ministra, który dopiero po dłuższej chwili mógł mówić w dalszym ciągu, zaznaczając, że jako minister pruski uczynił wszystko, aby nie uszczuplać praw majątkowych swego państwa, gdyby zaś działał inaczej, nie spełniłby swego obowiązku. Wreszcie minister wyraził ubolewanie, że rząd Rzeszy nie załatwił w swoim zakresie sprawy odszkodowania książąt.

Angija zatruwa ludzkość.

Jak wygląda prawda chińska na terenie Ligi Narodów.

Genewa, 2. VI. Podczas obrad komisji Ligi Narodów dla zwalczania handlu opium przyszło do ostrego konfliktu między delegatem angielskim i chińskim. Delegat angielski zarzucił Chinom, że importują rocznie 200 klg. opium z Niemiec rzekomo dla celów leczniczych. Na to odpowiedział w bardzo ostrej formie delegat chiński, że Anglja zatruwa kokainą i opium cały świat i pragnie scentralizować w swem ręku handel truciznami. Tutaj zaś na terenie Ligi Narodów występuje jako dobroczyńca ludzkości przeciw handlowi truciznami.

Po tym incydencie posiedzenie zamknięto.

Damaszek sypie się w gruzy.

1000 ludzi padło ofiarą bombardowania.

Londyn. (A. W.) Według wiadomości z Damaszku doszło na przedmieściach do ostrych walk z powstańcami, przyczem 30 powstańców zostało zabitych. Ogólne szkody, spowodowane ostrzeliwaniem miasta dochodzą do 70 000 funtów szterlingów. W samem mieście zniszczono 1200 domów i 400 sklepów. Liczba zabitych wynosi przeszło 1000 osób. Pod gruzami znajduje się jeszcze 600 trupów. Ludność obwinia o zniszczenie miasta głównie armeńczyków i czerkiesów.

Sprawiedliwość czy mściwość sowiecka?

Surowy wyrok sądu kijowskiego.

Moskwa A.W. Według doniesień z Kijowa zakończył się tam wielki proces przeciwko zamieszanym w aferę nadużyć kijowskiej milicji.

Czterech podsądnych zostało skazanych na zastosowanie najwyższego wymiaru kary **rozstrzelania, dwóch** z podsądnych skazano na **10 lat więzienia, dwóch** w tem naczelnika okręgu gubernialnego milicji p. Kulikowskiego na **5 lat**, naczelnika Zaopatrywania Aprowizacyjnego na całą Ukrainę Lalickiego **na 7 lat.**

Oprócz tego kilku ludzi skazano na 5, 3 i 2 lata więzienia, 30 zaś uwolniono od odpowiedzialności. Jest to wyrok, który może być zmieniony drogą dekretu Rady Komisarzy Ludowych U.S.S.R. Obrońcy udali się do Charkowa dla uzyskania łaski dla skazanych.

Na wszystko jest sposób.

Rząd angielski zapobiega akcji sowieckiej.

Londyn, 2. 6. Angielski minister spraw wewnętrznych zamierza na mocy ustawy wyjątkowej zabronić wprowadzania kapitałów obcych z zagranicy. Ustawa ta wymierzona jest przeciw akcji pomocy ze strony Sowietów, na rzecz strajkujących górników angielskich.

Kto będzie prymasem Polski?

„Dziennik Poznański" przynosi następującą wiadomość: Sprawa obsadzenia arcybiskupstwa gnieźnieńsko-poznańskiego, po dziś dzień jeszcze znajduje się w sferze projektów. Prasa śląska donosi rzekomo ze źródła watykańskiego, że arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim po ś. p. kardynale Dalborze ma zostać ks. biskup Hlond, dotychczasowy biskup diecezji śląskiej. W ten sposób na osierocone biskupstwo śląskie ma być powołany dotychczasowy biskup częstochowski, ks. dr. Kubina. —

Wiadomość tę należy przyjąć z zastrzeżeniem.

Dymisja gen. Szeptyckiego.

Pisma warszawskie donoszą, że gen. Szeptycki nadesłał na ręce p. marszałka Rataja, jako zastępcy prezydenta Rzeczypospolitej oraz ministra spraw wojskowych telegraficzne zgłoszenie swej dymisji.

GEN. MALCZEWSKI W WILNIE

Dnia 31 z. m. przywieziono do Wilna internowanego gen. Malczewskiego. B. minister uwięziony jest wspólnie z generałami Rozwadowskim, Zagórskim i Jaźwińskim. (AW.)

Przez szmugiel piwa „nawarzyli sobie piwa".

Los Angelos. (AW.) Wielkie zaniepokojenie w tutejszej ambasadzie rządu rzeszy wywołał fakt wykrycia handlu piwem, jaki zorganizowała załoga stacjonowanego tutaj krążownika „Hamburg", który zawinął kilka dni temu do Los Angelos. Fakt ten jest nieprzyjemny dla Niemców, zwłaszcza ze względu na to, iż jest to pierwsza wizyta niemieckiego okrętu wojennego od czasu wojny. To też krążownik niemiecki był z wielką sympatją przyjęty przez ludność miasta, a zwłaszcza oczywiście przez kolonję niemiecką.

Uwagę policji zwróciła jednakże zbyt wielka ilość ludzi, zachodzących na okręt. Wysłanych w przebraniu cywilnem dwóch agentów policji potwierdziło doniesienia, które otrzymała policja, że na pokładzie krążownika jest sprzedawane bez żadnych ograniczeń piwo.

Prasa amerykańska w bardzo gwałtownym tonie krytykuje postępowanie gości, którym władze amerykańskie zaufały tak dalece, iż nawet nie uznała za wskazane rozciągnięcie kontroli nad zachowaniem załogi okrętu.

Zaniepokojenie niemców wzrosło z chwilą, gdy w szeregu wpływowych pism amerykańskich pojawiły się pogróżki, w których pisma dawały wyraz swojemu poglądowi na konieczność zrewidowania ewentualnej decyzji co do zwrotu niemcom skonfiskowanych przez rząd Stanów Zjednoczonych w czasie wojny majątków.

Burzliwy obchód krwawej rocznicy.

Pekin. Donoszą z Szanghaju o starciach, jakie się wywiązały pomiędzy oddziałami nacjonalistów chińskich, a cudzoziemcami, zamieszkującemi wschodnie dzielnice miasta w związku z rocznicą krwawych starć 30 maja 1925 roku.

Ponieważ na rocznicę te były przez skrajne elementy chińskie zapowiedziane przeciweuropejskie ekscesy, dzielnica biała uzbroiła zdolnych do noszenia broni europejczyków. Chińczycy prowokowali walkę zbrojną z poszczególnemi przedstawicielami białej rasy, a nawet napadami tłumów chińskich na samochody i tramwaje. Policja z wielkim trudem przywróciła spokój przeprowadziwszy tłumne aresztowania.

Przegląd polityczny.

WŁOCHY A POLITYKA MAROKAŃSKA.

Rzym. (AW.) Włoskie pisma donoszą, że rząd włoski nie przestał domagać się uwzględnienia swych żądań przy regulacji stosunków w Maroko. Rząd włoski nie dopuści do tego, aby został wykluczony od uczestnictwa w konferencji w sprawie Tangeru i zaznacza, że ostateczna decyzja co do konferencji może zapaść tylko za zgodą Włoch i Ameryki.

REWOLUCYJNY ZAMĘT W PORTUGALJI.

Londyn. (AW.) Wiadomości, które nadchodzą tu z Portugalji przeczą sobie, dając obraz zupełnego chaosu. Według jednych bowiem wiadomości prezydent republiki Mahado niechętnie usposobiony do zamachu, ustąpił. Z drugiej strony informują, że Cabecades, przywódca Pronunciamenta, który miał stworzyć gabinet wojskowy, również ustąpił.

KONIEC ZATARGU O MOSSUL.

Londyn. (AW.) W dniu wczorajszym podpisany został traktat między Anglją, Irakiem i Turcją, regulujący zatarg mossulski. Z pism dzisiejszych jedynie „Daily Telegraph" poświęca tej sprawie dłuższy artykuł, w którym wyraża przekonanie, że dużo jeszcze trudności stać będzie na drodze wstąpienia Turcji do Ligi Narodów. Nie wiadomo, jak daleko idą zobowiązania Turcji wobec Rosji sowieckiej i czy pozwalają one na dokonanie tego aktu, od którego zależeć będzie ostateczne ustalenie stosunków pokojowych w krajach Bliskiego Wschodu.

RABINDRANATH TAGORE W RZYMIE.

Rzym. (A. W.) Przybył do Rzymu indyjski poeta Rabindranath Tagore, jako gość rządu. Rabindranath przybył z licznym orszakiem i zamieszkał w pierwszorzędnym hotelu. Zabawi on w Rzymie kilka tygodni i weźmie udział w licznych uroczystościach, urządzanych na jego cześć. W rozmowie z dziennikarzami wyraża się on entuzjastycznie o Włoszech i o faszyźmie. Przybycie tego znanego poety, a zarazem hinduskiego działacza narodowego nie jest pozbawione znaczenia politycznego i prawdopodobnie pozostaje w związku z niedawną podróżą do Indji pewnego wybitnego parlamentarzysty włoskiego.

WĄTPLIWE POWODZENIE POŻYCZKI WEWN. W ROSJI.

Moskwa. (AW.) Najwyższa rada gospodarcza wobec zupełnego zatamowania ruchu budowlanego, postanowiła w porozumieniu z komisarjatem skarbu rozpisanie pożyczki wewnętrznej w wysokości 40 miljn. rb. Pożyczka ta miałaby być w całości użyta na subwencje dla ruchu budowlanego w kraju.

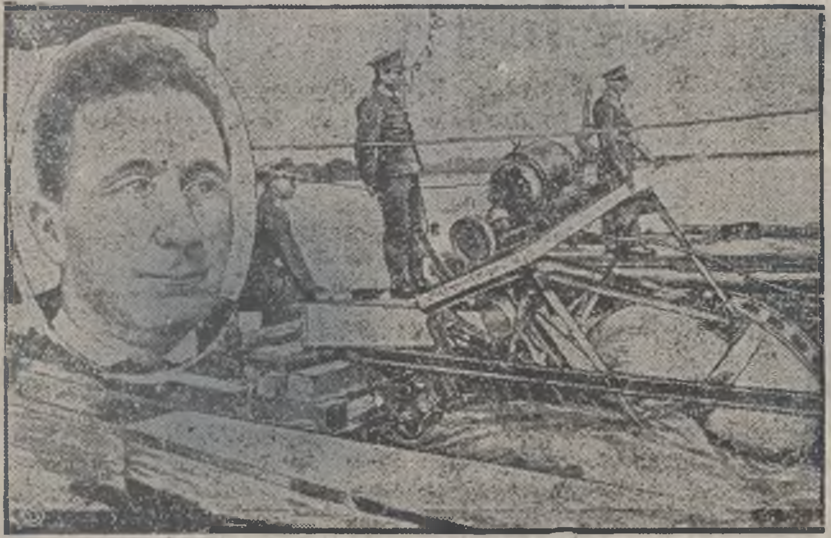
Tutejsze sfery gospodarcze wyniki tej akcji pożyczkowej oceniają z daleko idącym sceptycyzmem.

ZATARG W ANGIELSKIEM STRONNICTWIE LIBERALNEM.

Londyn, 2. 6. Lloyd George zwołał na czwartek posiedzenie frakcji stronnictwa liberalnego. Z dzienników liberalnych tylko „Westminster Gazette" staje po stronie Asquitha przeciw grupie Lloyd George'a. Wszystkie dzienniki stwierdzają zgodnie, że rozłam w stronnictwie jest zupełny.

SWOBODA SOWIECKA I LIBERALIZM WŁOSKI.

Berlin. (AW.) Ogólną wesołość, jak donoszą z Rzymu, wywołała tam scena, rozgrywająca się na przyjęciu przez skretarza stanu Grandiego przedstawicieli prasy zagranicznych. Gdy przedstawiciel Sowietów zapytał Grandiego o stosunek do prasy w związku ze wspaniałą swobodą, jaka panuje we Włoszech, Grandi odpowiedział, że w każdym razie swoboda, która panuje pod rządami Sowietów, nie idzie tak daleko, jak liberalizm rządu włoskiego.



Rzeczny prąd źródłem energji.

Po raz pierwszy udało się inżynierowi Suess wykorzystać naturalny bieg rzeki celem otrzymania elektrycznej energji. Zagadnienie to było dotychczas nierozwiązane. Suess posługuje się, dla tego celu turbiną puszczoną w ruch w Dunaju pod Wiedniem. Robi ona 1600 obrotów na minutę i daje 100 000 HP godzin rocznie.

Rzym będzie pierwszem miastem w Europie

przepowiada Mussolini.

Dyktator włoski Mussolini pragnie przywrócić Rzymowi dawne jego wszechświatowe znaczenie.

Świetność starożytnej Romy upadła bowiem skutkiem niedbalstwa wieków średnich, gdyż nie umiano wyzyskać autorytetu świętego miasta i nie dbano o jego rozwój, zadawalając się pielęgnowaniem ruin.

Mussolini, człowiek nowożytny, czci wprawdzie dawne pamiątki, lecz obok nich pragnie widzieć nowe życie.

W tym celu rząd włoski rozpocznie w najbliższym czasie roboty około odnowienia dawnego portu rzymskiego — Ostii, dokąd zajeżdżać będą największe okręty świata.

Ostia leżała ongiś nad morzem i była miastem portowem. Z biegiem czasu zasypały przystań ławice piasku i morze odsunęło się na cztery kilometry od miasta.

Plan odnowienia starożytnego portu zamierza Mussolini uskutecznić w przeciągu 5 lat.

Wtedy Rzym, liczący obecnie niespełna miljon mieszkańców urośnie jak na drożdżach i stanie się, — według przepowiedni Mussoliniego — pierwszem miastem w Europie.

Jak jedno z drugiem pogodzić?

Lwów, (A.W.) P. Prezydent w rozmowie z przedstawicielami świata naukowego politechniki lwowskiej zapowiedział, że za kilka tygodni przyjedzie do Lwowa. Będzie on podtrzymywał kontakt ze swymi współpracownikami i kontynuował swe prace naukowe.

25-lecie kard. Dubios.

Paryż, 1. VI. Kardynał Dubois, arcybiskup Paryża, obchodził dziś 25-cio lecie piastowania godności biskupiej. Na uroczystości, która się odbyła w katedrze Notre Dame, obecny był reprezentant prezydenta Doumergue'a.

Krwawy deszcz.

Niezwykły objaw atmosferyczny w Jugosławji.

W najbliższej okolicy Zagrzebia spadł w tych dniach krwawy deszcz.

Po gwałtownej burzy gradowej połączonej z piorunami okryły się nagle obłoki purpurą i spadły na ziemię krwawe krople, barwiąc czerwienią pola i drzewa.

To zjawisko wywołało prawdziwą panikę wśród zabobonnego ludu kroackiego.

Paniczny jakiś przestrach ogarnął mieszkańców miejscowości nawiedzonych krwawym deszczem.

Starzy ludzie poczęli przepowiadać bliską jakąś katastrofę w rodzaju wojny, moru lub końca świata.

Kościoły napełniły się ludźmi, a po drogach zaroiło się od błagalnych procesyj.

W kilku wsiach przerwano wszystkie roboty, bo skoro ma być koniec świata nie warto się już trudzić.

Z wielkim mozołem opanowały władze to powszechne zdenerwowanie tłumacząć, iż czerwony kolor deszczu pochodzi z osadów rzecznych i wysuszonych bagnisk, które znajdują się w niektórych dolinach Krasu.

Katastrofa samolotu we Francji.

Cztery osoby ranne. — Inny samolot przepadł bez wieści.

Paryż. (AW.) Wydarzył się tu znowu wypadek samolotowy. Francuski samolot pocztowy linji Paryż—Genewa—Ljon, w którym znajdowały się cztery osoby, z powodu nagłego zepsucia motoru zmuszony był lądować w pobliżu Clermont, przyczem samolot doznał poważnych uszkodzeń. Wszyscy 4 pasażerowie ranni. Poszukiwania samolotu linji Berlin—Paryż—Londyn, który zaginął w okolicach na północ od Paryża, nie doprowadziły do rezultatów. Panuje przekonanie, że samolot ten był chwycony przez potężną wichurę i zaniesiony gdzieś w okolice kanału La Manche.

KATASTROFA POWODZI.

Triest. (AW.) Triest i okolice zostały dziś nawiedzone katastrofalnym **oberwaniem się chmury.** Ulice miasta znalazły się momentalnie pod wodą, tak, że wszelka komunikacja w mieście została przerwana. Woda wdarła się do piwnic domów. Stratb materjalne są bardzo duże.

KATASTROFA SAMOLOTOWA W JUGOSŁAWJI.

W Nowym Sadzie wydarzyła się straszna katastrofa samolotowa. Kapitan lotnik Iwo Schuman z pilotem Kalila odbywał lot próbny na samolocie, pochodzącym z nowo otwartej fabryki samolotów w Nowym Sadzie. Na znacznej wysokości motor odmówił nagle posłuszeństwa i samolot runął gwałtownie na ziemię. Kpt. Schuman spadł do Dunaju i znikł w falach, pilot Kalila spadł wraz z samolotem i poniósł śmierć na miejscu.

Zdumiewające odkrycia.

Naukowe badania życia i rozwoju roślin.

Jedyna w swoim rodzaju placowka naukowa święciła w tych dniach 10-lecie swego istnienia. Jest nią „Bose-Institute" w Kalkucie, nazwany tak od imienia swojego kierownika. Instytucja ta, zorganizowana staraniem władz angielskich i indyjskich i hojnie zasilana przez możnych protektorów nauki z całego świata, ma na celu stworzenie najkorzystniejszych warunków do badania życia i rozwoju roślin, jakiemu poświęcił się **słynny uczony indyjski, sir Yagadis Chandon Bose.** Dzięki bogatym zasobom materjalnym, a nadewszystko genjalnej pomysłowości uczonego kierownika wyposażony jest Instytut w najbardziej precyzyjne przyrządy, ułatwiające pracę jemu samemu i licznym jego asystentom. Bose, **laureat Nobla** i członek licznych akademji na obu półkulach, nasampierw zwrócił na siebie uwagę uczonego świata odkryciami z dziedziny fizyki, mianowicie odkryciem **specjalnych promieni,** przewyższających wielokrotnie siłę przenikania i prześwietlania ciał promieniami Röntgena. Główną wszakże dziedziną jego pracy jest biologja i fizjologja roślin. Na podstawie całego szeregu doświadczeń wykazał, że rośliny, tak samo jak ludzie i zwierzęta, posiadają organy zmysłów, a także **serce i puls,** których uderzenia wymierzył zapomocą subtelnie skonstruowanych aparatów własnego pomysłu. Jak obieg krwi utrzymuje w stałym ruchu serce zwierzęcia, tak samo oddziaływa krążenie soków na serce rośliny.

Z racji wspomnianego jubileuszu Instytutu przeprowadził Bose doświadczenia, któremi wprawił w zdumienie zgromadzonych na uroczystości uczonych. **Znarkotyzował on roślinę** silnemi kwasami i dowiódł, zapomocą precyzyjnych swoich aparatów mierniczych, że **pod wpływem narkozy** potęguje się w wysokim stopniu **czynność serca rośliny,** poczem wpada ono w rodzaj letargu, podczas którego ustaje bicie jej serca i pulsu.

Nietylko wszakże badaniami teoretycznemi, lecz i obmyślaniem praktycznych ich stosowań oddaje uczony indyjski nieocenione usługi światu. Jego zasługą jest **wyzyskanie magnetycznych sił ziemi dla pobudzenia wzrostu i rozwoju roślin.** Że elektryczność wpływa dodatnio na rozkwit roślinności, wiadomo oddawna. Wszelkie jednak próby wykorzystania w tym celu elektromagnetyzmu ziemi nie dawały praktycznych wyników ze względu na koszt uruchamiania potrzebnych do tego aparatów, o wiele przewyższających możliwe do osiągnięcia korzyści materjalne. Dopiero prace Bose-Institute wytknęły drogę do zbudowania aparatu, który dzięki prostej a pomysłowej swojej konstrukcji umożliwia dostarczanie roślinie rownocześnie magnetyzmu ziemi i elektryczności atmosferycznej przy bardzo nieznacznych kosztach funkcjonalnych. Doświadczenia, przeprowadzone zapomocą tego aparatu **w winnicach francuskich** wykazały, że oddziaływanie skombinowanych w ten sposób sił elektro magnetycznych znakomicie sprzyja zbogaceniu substancji, któremi roślina się odżywia, ułatwia jej wchłanianie ich i tem samem znacznie przyśpiesza jej wzrost i bujny rozkwit.

WYNIKI BADAŃ UCZONEGO CZESKOSŁOWACKIEGO PODCZAS WYPRAWY AMUNDSENA NA BIEGUN PÓŁNOCNY.

Praga. (CEPS.) W tych dniach powrócił do Pragi asystent państwowego instytutu radjologicznego, dr. Behounek, który uczestniczył w ostatniej wyprawie Amundsena. Dr. Biehounek dokonał podczas lotu na 79 stopniu szerokości geograficznej w okolicach Kingsbayu pomiarów radjoaktywności powietrza i zasadniczych czynników elektryczności atmosferycznej. Dr. Biehunkowi udało się stwierdzić szereg faktów dotychczas nieznanych i zebrać obszerny materjał, który obecnie opracuje teoretycznie i opublikuje. Aparat mierniczy państwowego instytutu radjologicznego umieszczony był w gondoli sterowca „Norge", dzięki czemu i podczas lotu (z Kingsbayu przez biegun północny na Alaskę) dokonywano obserwacje. Rezultaty tych obserwacji nadesłane zostaną wkrótce do Pragi.

„ŚWIĘTO MATKI" PORAZ PIERWSZY OBCHODZONE W PARYŻU.

Paryż, 2. 6. Zgodnie z projektem, wysuniętym przez ministerstwo pracy obchodzenia corocznie w całej Francji „święta matki Francuzki", municypalność paryska zorganizowała pierwszy obchód tego święta.

Uroczystość z udziałem przedstawicieli sfer urzędowych odbyła się w wielkiej sali rady miejskiej. W obchodzie uczestniczyło z górą tysiąc matek z różnych klas społecznych.

Po wygłoszeniu szeregu referatów rozdano kilkudziesięciu wzorowym matkom medale złote i srebrne.

Z różnych stron.

— **Stronnictwo faszystów.** Jak donoszą z Warszawy, ministerjum spraw wewnętrznych odmówiło legalizacji „Stronnictwa faszystów polskich".

— **Powódź w Berlinie.** Dnia 2 bm. na przedmieściu berlińskiem Nicolassee nastąpiło pęknięcie rury wodociągowej. Ciśnienie wody spowodowało w bruku ulicznym wyrwę szerokości 5 mtr. Woda zalała przyległe ulice na przestrzeni 500 mtr. Celem zapobieżenia dalszym szkodom musiano zamknąć dopływ wody do zachodnich przedmieść Berlina.

— **Pożar w Dynaburgu.** Według wiadomości nadeszłych z Dynaburgu wczoraj w nocy o godz. 11 wybuchł tam olbrzymi pożar. Wszystkie magazyny i składy w rejonie rynku stanęły w płomieniach. Setki budynków zostało objętych ogniem. W mieście powstała nieopisana panika. Dotychczas nie nadeszły szczegóły o dalszym przebiegu pożaru.

— **Bezrobocie w Anglji.** Według ostatnich obliczeń urzędowych w ostatnim tygodniu bezrobocie wzrosło o 15 tysięcy osób. Liczba bezrobotnych wynosi obecnie 1 597 000.

— **Epidemja śpiączki.** Angielski urząd kolonjalny komunikuje, że w dawnych kolonjach niemieckich w Afryce grasuje nagminnie epidemja śpiączki, skutkiem ukazania się muchy Tse-Tse. Dotąd notowano 300 wypadków zasłabnięć, w tem 90 było śmiertelnych.

— **Loebe zachorował.** Stan przewodniczącego parlamentu niemieckiego p. Loebego, który zaniemógł na ostre zapalenie pęcherza żółciowego, ponownie nieco się pogorszył. Doktorzy wyrażają jednak przekonanie, że chory w ciągu kilkunastu dni powróci całkowicie do zdrowia. (w)

— **Zgon „Matuzalema".** We wsi Mydlikach w pobliżu Stanisławowa zmarł onegdaj 119-letni Antoni Gwóźdź. Zmarły cieszył się do zgonu dobrem zdrowiem i pamięcią.

— **Niemiec na służbie najemnej.** „Le Matin" donosi z Fezu, że partyzanci wzięli do niewoli niemca Klempsa który pozostawał na usługach Abd-el-Krima.

— **Wypadek samochodowy przewodniczącego komisji kontrolnej w Niemczech.** Na szosie między Berlinem a Dreznem w odległości 80 km. od Berlina, zdarzył się w niedzielę wypadek samochodowy, którego ofiarą padł przewodniczący międzysojuszniczej komisji kontroli wojskowej gen. Walsh. Generał ma złamaną rękę.

— **Ofiary olbrzymiego pożaru.** Z Londynu donoszą: W czasie wielkiego pożaru, którego ofiarą padł hotel w Brooklynie, 8 osób poniosło śmierć, a o 6 osobach brak jeszcze wieści.

— **Poseł morderca (moralność pruska).** Parlament niemiecki zgodził się wydać sądom posła Wulego, który jest oskarżony o szereg morderstw politycznych.

— **Sowiecki sędzia bandytą.** Lwowska „Gazeta Poranna" donsi w korespondencji z pogranicza sowieckiego, że w Niżnym Nowogrodzie rozstrzelano niejakiego Kowalewa, byłego sędziego śledczego, który pełnił funkcję sędziego i był jednocześnie członkiem szajki bandyckiej, teroryzującej ludność całego powiatu łukojańskiego.

— **Żniwo ognia w Ameryce.** Ameryka posiada nie do zazdroszczenia reputację kraju, przysparzającego światu największy stos popiołu w każdym roku. Pożary w Stanach Zjednoczonych obracają corocznie w zgliszcza i popioły realności, wartości 500 000 000 dolarów i zabierają od 8 do 15 000 ofiar w życiu ludzkiem.

— **Najstarszy parlament świata.** Najstarszym parlamentem świata jest niezawodnie „Alting" w Rejkjawik, w stolicy Islandji. W roku 1930 będzie obchodziła 1000-letnią rocznicę istnienia swego parlamentu.

— **Zakaz tańców w Turcji.** Na skutek podjętej przez dzienniki kampanji przeciw „fatalnym" przynętom dancingów, ministerstwo oświaty w Turcji zakazało chłopcom i dziewczętom odwiedzania lokalów tanecznych przed ukończeniem studjów w szkołach średnich.

Powrót na uniwersytety.

Studenci angielscy, którzy podczas strajku pracowali jako wolontarjusze, powrócili już do swoich studjów. 2000 studentów z Cambridge pracowało za miastem, a wielka ich liczba w samem mieście. 600 stanowiło rezerwę policji cywilnej, 100 spełniało obowiązki zwykłych policjantów, 300 pracowało przy tramwajach i omnibusach, a 400 w dokach Londynu. Z pośród studentów oksfordzkich zgłosiło się ogółem 1870, z których większość pracowała na kolejach; 779 zaś przydzielono do rozmaitych innych działów samopomocy.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Polska w międzynarodowym bilansie zbożowym.

W Towarzystwie dla popierania polskiej nauki rolnictwa i leśnictwa wygłosił p. Dr. F. Dembiński odczyt na powyższy temat.

Referent podał w krótkim zarysie schemat nowoczesnej organizacji światowego handlu zbożowego, wskazując na znaczenie rynków zbożowych jako krajowych lub międzynarodowych środowisk wymiany zbóż i uwzględnił szczególnie możliwości rozwojowe Gdańska jako ważnej giełdy zbożowej i portu dla Polski. Przechodząc kolejno do omówienia światowej produkcji zbóż i czynników, które wywarły potężny wpływ na wahania jej stanu, poddał ocenie upadek rosyjskiej i wschodnio-europejskiej produkcji zbożowej oraz źródła, z których rynek światowy pokrył swoje niedobory. W pierwszym rzędzie podniosły się nadwyżki wywozowe Stanów Zjednoczonych i Kanady, które leżały najbliżej rynków importujących. Południowa Ameryka, Australja i Indje Brytyjskie wobec trudności transportowych tylko w ograniczonej mierze mogły korzystać z wysokich cen, które stworzył niezwykły popyt europejski. Nagła zmiana warunków gospodarczych szczególnie w Europie powojennej, niezdolnej do zakupów, wprowadziła rolnictwo świa towe w okres ciężkiego przesilenia.

Polska przechodzi także kryzys agrarny, by przypomnieć tylko w charakterze miernika deprecjację dóbr ziemskich w stosunku do wartości przedwojennej. Powody polskiego kryzysu agrarnego są różnorakie: zaczynając od polityki agrarnej po przez stosunki organizacyjno-kredytowe aż do procesu produkcji można się dopatrzeć całego szeregu niedomagań, które naruszają równowagę agrarną kraju t. j. stan rolnika, który pozwala z dochodu czystego wygospodarować koszta produkcji i środków produkcyjnych. Tak pojęty kryzys agrarny jest charakterystyczny dla przełomu rolniczego na schyłku XIX wieku. Jednak pojęcie jego może być znacznie szerwsze, jeżeli rozpatrzy go się pod względem nietylko produkcyjnym, ale pod kątem widzenia społeczno-gospodarczym i jego rezultatów jako siły producyjno-społecznej; gospodarka przymusowa rozpoczynająca się w r. 1914 jest początkiem depresji; inflacja pieniężna, zakrywając pierwotnie kryzys, osłabia jeszcze więcej siły rolnika w polityce stabilizacyjnej. Dla Polski ogólna charakterystyka kryzysu agrarnego jest trafną.

Na tem tle przedstawiony polski bilans zbożowy w ramach światowej podaży i popytu pozwala spodziewać się, że wśród europejskich eksporterów Polska będzie mogła zadzierzgnąć stałe międzynarodowe stosunki szczególnie w dostawie żyta i jęczmienia. Ceny zbóż polskich notowane na giełdach krajowych w porównaniu z cenami płaconemi na rynkach, które mogą kupować zboża polskie, były za wyjątkiem I półrocza 1925 r. (w którym Polska wobec nieurodzaju importowała znaczne ilości) stale niższe. W porównaniu uwzględniono cła importowe, koszta przewozowe i ogólne wydatki handlowe. Jakość polskich zbóż przy starannej odstawie odpowiada wymaganiom zagranicznym; lecz pod względem organizacji handlu można i trzeba jeszcze bardzo dużo zrobić, by zboże polskie zadomowiło się na rynkach międzynarodowych i cieszyło się sławą, którą sobie w historji handlu pszenica polska zdobyła.

Między innemi w dyskusji zabierali głos kilkakrotnie pp. hr. Cieszkowski, Feliks Wize, Dr. Chosłowski, prof. Schramm, inż. Frąckiewicz itd.

Sprawy podatkowe.

— NIEWYKUPIENIE TERMINOWE PATENTÓW AKCYZOWYCH. Osoby, którym ostatnio Urząd Akcyz i Monopoli w Grudziądzu doręczył orzeczenia karne z powodu niewykupienia patentów akcyzowych na rok bieżący, do dnia 31 grudnia 1925 r. we własnym interesie zechcą natychmiast donieść o tem Centrali Związku Towarzystw Kupieckich, która w tej sprawie wniosła memorjał do Prezesa Izby Skarbowej.

Rolnictwo.

— POMORSKA IZBA ROLNICZA podaje do wiadomości, że z dniem 1 lipca br. Pom. Izba Rolnicza przystępuje do zbierania materjału dla celów naukowych Państwowego Instytutu Narodowego w Puławach. Badaniom będą poddane gospodarstwa małorolne przy pomocy rachunkowości. Gospodarstwa nie ponoszą żadnych kosztów z tą akcją związanych, natomiast otrzymują przy końcu roku bezpłatnie opracowane sprawozdanie rachunkowe i bilans. Odpowiednie objekty gospodarcze będą zaangażowane do współpracy w porozumieniu z Pom. Tow. Rolniczym. Bliższe szczegóły odsyłamy do referatu pod tytułem „Badanie organizacji i potrzeb drobnych gospodarstw rolnych przy pomocy rachunkowości".

Nadzieje i złudzenia p. ministra Gliwica.

„Rzeczpospolita" zamieszcza obszerny artykuł, w którem po części polemizuje z poglądami p. ministra Gliwica jakie znajdują się w artykule p. t.: „Plan odrodzenia gospodarczego" w „Nowym Kur. Polskim". Pismo stwierdza, że min. Gliwic źle ocenia obecną sytuację gospodarczą Polski, bowiem przewiduje, że kryzys gospodarczy jest u nas właściwie u schyłku, czego dowodem ma być rzekomo spadek bezrobocia od lutego. Pismo zaznacza, że spadek bezrobocia jest objawem normalnym notowanym wszędzie na wiosnę, bo zależnym od przyczyn sezonowych. Pan Gliwic wskazując na cyfry nadwyżki wywozowej twierdzi, że sytuacja przedstawia się pomyślnie, a za tem najważniejszy czynnik stabilizacji złotego jest zapewniony. Trzeba zaznaczyć, że saldo dodatnie bilansu handlowego utrzymuje się z jednej strony dzięki ograniczeniu przywozu produkcyjnego, surowców, półfabrykatów maszyn, co jest dowodem zamierającej wytwórczości, a z drugiej strony dzięki spadkowi złotego wspomaganemu dumpingiem.

Organizacja eksportu wyrobów żelaznych z Polski.

W Katowicach odbył się zjazd delegatów Zw. Żelazo-Przetwórczego. Przybyli delegaci z Górnego Śląska, Śląska Cieszyńskiego, Poznańskiego, Pomorza, Krakowa i Małapolski zachodniej. Ustalono postulaty, które będą przedłożone Syndykatowi żelaznemu w Polsce. Idzie o to, aby metalurgiczny przemysł przetwórczy otrzymał żelazo po tańszych cenach, potrzebne dla produkcji krajowej i na eksport.

Dotąd Związek zajmował się jedynie rynkiem wewnętrznym państwa, obecnie zamierza zorganizować eksport wyrobów żelaznych zagranicę.

Pożyczka Gdyni.

Z chwilą, kiedy m. Gdynia zaczęło się rozwijać ze sfer miejskich zwracano się kilkakrotnie do rządu o przyznanie wydatnej subwencji, któreby zabezpieczyły miastu dalszy rozwój. Sfery miarodajne zapowiedziały wówczas pomoc w sposób zupełnie stanowczy, tymczasem Ministerstwo Skarbu ofiarowało miastu pożyczkę na 1 rok na 12% pod warunkiem, że spłatę jej poręczy sejmik powiatowy i samorząd wojewódzki.

Wobec tego Rada Miejska odrzuciła przyjęcie pożyczki i zwróciła się z ponowną prośbą o subwencję w wysokości conajmniej 200.000 zł oraz przyznanie długoterminowej pożyczki inwestycyjnej na 4% rocznie tej samej wysokości.

Handel Gdańska a wypadki w Polsce.

Wypadki w Polsce nie odbiły się decydująco ujemnie na handlu polskim w porcie. W tygodniu ub. przeładowano 130 tys. ton, w czem 47 tys. drzewa, 56 tys. węgla i 37 innych towarów. Mimo to oczekuje w porcie jeszcze na węgiel 30 okrętów.

Horoskopy na czerwiec zapowiadają się również pomyślnie. Także przywóz wzmógł się w Gdańsku. Cyfry przywozu i wywozu są wogóle rekordowe, a w szczególności daje się zauważyć zwyżkę na rubryki cementu polskiego, skierowanego głównie do Brazylji i Palestyny. Ogólna ilość wywozu z portu gdańskiego w pierwszych trzech tygodniach maja wynosi 326 tys., przywozu 22 tys. ton.

Roboty publiczne w Polsce.

Roboty publiczne powinny u nas odgrywać rolę czynnika regulującego napięcie kryzysu ekonomicznego. Niestety dotychczas o wykonywanych pracach nie można powiedzieć, aby były produktywne. Do dzisiejszego dnia nie mamy opracowanych planów robót, które przyczyniłyby się do podniesienia naszej gospodarki. Mamy wiele działów, w których należałoby przeprowadzić roboty: osuszenie gruntów, i udatnie do uprawy nieużytków, regulacja rzek, przeprowadzenie kanałów i stworzenie sieci wodnych, wreszcie osuszenie Polesia, wykorzystanie górskich rzek do elektryfikacji Małopolski i t. d.

W ciągu lat 6-ciu od ukończenia wojny powinniśmy mieć już szereg przygotowanych planów akcji z punktu widzenia technicznego i kosztorysów pracy.

Przemysłowcy szwedzcy na G. Śląsku.

Katowice, (A.W.) Od kilku dni bawi na Górnym Śląsku 4-ch przedstawicieli przemysłu szwedzkiego. Zwiedzili oni szereg zakładów hutniczych, między innemi Hutę Pokoju oraz kilka kopalń węglowych. Przedstawiciele przemysłu szwedzkiego pragną nawiązać ściślejszy kontakt z naszym przemysłem hutniczym, jak również z naszym przemysłem węglowym.

Rozwój plantacji buraków cukrowych.

Plantacje buraków cukrowych w r. b. obliczają w Polsce na 186, 139 ha, a zatem o 8% więcej, niż przed wojną. Przeróbkę buraków na cukier prowadzić będą 72 cukrownie czynne w ostatniej kampanji. Przemysł cukrowniczy w Polsce już w b. r. zbliżył się do poziomu przedwojennego. Wyprodukowano wtedy 5.175.000 kwintali cukru. Z ilości tej wywieziono zagranicę 51%, resztę spożył rynek wewnętrzny. Konsumcja wewnętrzna wynosi 10 klg. rocznie na głowę.

Z działalności Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu.

Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu posiada pod Obornikami lecznicę dla piersiowo chorych, dającą pomieszczenie 150 chorym. Pomimo, że Starostwo Krajowe pod Bydgoszczą w Smukale posiada podobny zakład na tą samą ilość chorych, oba te zakłady są całkowicie przepełnione. Ilość zgłoszeń chorych zwłaszcza z Ubezpieczalni Krajowej jest tak wielka, że instytucja ta stoi przed koniecznością powiększenia zakładu przez budowę nowych domów. W tym roku wybuduje już Ubezp. Krajowa w Obornikach dwie wielkie do 150 m. długie hale spoczynkowe mogące pomieścić po 80 chorych. Wzrost liczby zgłoszeń nasuwa przypuszczenie, że obecnie społeczeństwo jest mniej odporne na choroby piersiowe. W rzeczywistości jednak tak nie jest. Napływ chorych spowodowany jest tem, że obecnie wiedza lekarska rozpoczyna kuracje piersiowo chorych już w tem stadjum, w którem przed wojną ich jeszcze za chorych nie uważano.

Wydział budowlany Starostwa Krajowego opracował projekt na wielki dom mieszkaniowy, mający dać pomieszczenie dla 30 rodzin urzędników Ubezpieczalni Krajowej. Dom ten ma być zbudowany przy ulicy Okrężnej pomiędzy dwoma domami urzędniczemi, które roku ubiegłego wybudowało Starostwo Krajowe dla urzędników swoich i urzędników Ubezp. Ogniowego. Projekt przewiduje koszty budowy w wysokości 300 000 złotych, które Ubezpieczalnia Krajowa pokrywa ze swych funduszów. Ponieważ budowy przewleka się dłatego, że podług istniejących statutów Ubezp. Krajowej do rozporządzania funduszami potrzebna jest zgoda Ministerstwa Pracy i Op. Społecznej, której Ministerstwo dotąd nie udzieliło.

Skutek jest ten, że miasto mimo sezonu budowlanego nie może dać zarobku i zmniejszyć bezrobocia, a co za tem idzie możliwości dostatecznego zajęcia bezrobotnym pracownikom budowlanym.

Kronika zagraniczna.

— NOWE CŁA OCHRONNE W ANGLJI. W Anglii na skutek badań odpowiednich komisji coraz więcej rozszerzony jest spis towarów importowanych, na które zostaje podwyższone cło. Obecnie przyszła kolej na papier do pakowania, którego przywóz zwiększył się w marcu o 75 000 centn. w stosunku do roku ubiegłego i wyniósł 475,860 centnarów. Rząd postanowił zaproponować parlamentowi cło wynoszące 16 i pół procent wartości. Pod papier do pakowania podciągnięto 10 pokrewnych rodzai papieru. Tymczasem przedstawiciele 14 działów angielskiego przemysłu zaprotestowali przeciwko tej podwyżce. Obecnie są podług oświadczenia prezydenta urzędu handlowego w opracowaniu siedem ceł ochronnych. Między innemi bada się stosunki w przemyśle naczyń kuchennych, tkanin wełnianych, trykotaży i pończoch.

— PRODUKCJA SPIRYTUSU NA WĘGRZECH wzrasta wciąż bardzo znacznie. Zdolność produkcyjna gorzelni wzrosła osiągając w kampanji 1924/25 zdolność niemal o 40 proc. większą, niż w kampanji z r. ub. Konsumcja wewnętrzna wzrosła też, wzrosło i spożycie spirytusu na cele przetwórcze. Na Węgrzech mają nadzieję, że gorzelnie w przyszłości jeszcze bardziej wyzyskają tę produkcję.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 4. 6. — godz. 10-ta. — Nieurzędowo notowano: dolar 10.40 zł., gulden 1.96—1.96¾ zł. — Tendencja słabsza.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 2 czerwca (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	10,80-10.65	10,67½	10,62½

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	10.72₅₀
Floreny holenderskie	432.80
Franki belgijskie	34.74
Franki francuskie	35.47
Franki szwajcarskie	208.55
Funty angielskie	52.17
Korony austrjackie	152.20
Korony czeskie	31.89

Złoty w dniu 2 czerwca 1926 r. (AW).

Gdańsk złoty 48.44 — 48,56, przekaz na Warszawę 46.94 — 47.06, Berlin złoty 38.70 — 39.10, przekaz Warszawę Poznań lub Katowice 38.05 — 38.25, Bukareszt przekaz na Warszawę 24.00, Czerniowce przekaz na Warszawę 23.50, Londyn przekaz na Warszawę 53.00, Zurych przekaz na Warszawę 44.50, N.-Jork przekaz na Warszawę 9.00, Ryga przekaz na Warszawę 56.00, Medjolan przekaz na Warszawę 240.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

GDANSK, 2. 6. (U.) Urzędowe notowania ziemiopłodów bez zmiany. Dowóz: żyta 165, jęczmienia 45, owsa 30.

GDANSK, 2. 6. Notowania nieurzędowe ziemiopłodów bez zmiany.

GRUDZIADZ. (AW) 1. 6. Rolnik Spółdzielna Rolniczo-Handlowa notuje za 100 kg. loco stacja załadowcza. Żyto 36—38, pszenica 56—58, jęczmień browarowy 40—42, owies 36—37. Tendencja utrzymana. Rosanowski Młyn Parowy notuje: Mąkę pszenną 65% 86, — 60% 56, — żytnia 65% 55, śrót żytni 44, mieszany 40, kasza jęczmienna 58, otręby pszenne 27, żytnie 29. Tendecja spok

POZNAN, (AW) 2. 6. Urz. not. za 100 kg. fr. stacja załadowania, ładnnki wagonowe, dostawa natychmiastowa. Żyto 45 tonn cena tranz. 36.00, pszenica 55.50—57.50, jęczmień brow. 33—35, owies 38—40, mąka żytnia 65% 53.75, 70% 52.25, pszenna 65% 82.50—85.50, ospa żytnia 27—28. ziemniaki jadalne 4.50, fabr. 410, słoma żytnia luźna 1.90—2.10, prasowana 3.00—3.20, siano luźne 7.70—7.90. Usposobienie spokojne.

Warszawa, 2. 6. Wstrzymanie się od kupna na rynku zbożowym tłomaczono spadkiem kursu dolara, co ze swej strony niewątpliwie musiało spowodować zniżkę cen. W rezultacie tak nagłego i niespodziewanego do pewnego stopnia załamania się sytuacji tranzakcji nie zawierano, gdyż przewidywano dalszy spadek cen. Odbiorcy naogół są w posiadaniu jeszcze drogich zapasów, co również przyczynia się do pogłębienia obawy poniesienia wynikających stąd strat. Panowało mniemanie, iż żyta prowincja posiada poddostatkiem do zaspokojenia potrzeb konsumentów, a nawet pewne ilości do eksportu. Eksporterzy natomiast żadnych tranzakcyj nie zawierają, gdyż wywóz się nie kalkuluje. Jedynie owies utrzymał się w cenie przy niewielkim stosunkowo zaofiarowaniu. Notowano następujące ceny „żądane" za 100 kg fr. wag, st. załadowania: żyto 118 f. hol. 34 zł, pszenica 128 f. hol. 58 zł, owies 39 zł, jęczmień na kaszę 31 zł, otręby żytnie fr. Warszawa 24 zł.

Wilno, 2. 6. (A. W.) Ceny w hurcie za 100 kg loco skład Wilno, notowania z dnia 1 czerwca: żyto 35.50—37.50, owies 42—44, jęczmień 42—44, — na kaszę 36—38, otręby żytnie 27—28, — pszenne 29,30, ziemniaki 9—10. Tendencja zwyżkowa.

Święto Bożego Ciała.

Na tegoroczne święto Bożego Ciała przypadł dzień jasny i słoneczny. To też od rana już poczęli się ludzie przygotowywać do wzięcia udziału w uroczystej mszy św. a później w procesji.

Miasto przywdziało odświętną szatę, odpowiadającą całkowicie powadze i wielkości dnia uroczystego. Większość ulic przybranych było w chorągwie o barwach papieskich, kościelnych i narodowych, z wielu balkonów zwieszały się umajone ładnie zielenią i kwiatami, wzorzyste dywany, na których widniały portrety i obrazy świętych, papieża Piusa XI., Kościuszki itd.

Te ulice, przez które przechodziła procesja, udekorowane były z rzadko widzianym przepychem. Prawie każdy dom, rywalizował z sąsiednim.

Z kamienic i mieszkań najbardziej rzucających się w oczy pomysłową i ładną dekoracją wymienić należy następujące:

Na ulicy Mickiewicza wszystkie inne wystawy przewyższyła bogata i gustowna dekoracja frontu „Drukarni Pomorskiej". W głębiach drzwi na fioletowem tle, wisiał obraz prof. Szczeblewskiego, przedstawiający Serce Pana Jezusa, spowite wielkimi promieniami. U dołu w chmurze kwiatów i zieleni, płonęły świece; po bokach obydwa wielkie okna wystawy przysłonięte były gałązkami i materją o barwach papieskich. Przez cały dzień przed ołtarzykiem „Drukarni Pomorskiej gromadziły się większe i mniejsze grupki, wpatrujące się z uwagą w wystawę. Na ulicy tej wymienić jeszcze należy skład manufaktury Wojnowski i Bożejewicz.

Na ulicy Sienkiewicza wyróżnił się skład broni Czapczyka.

Na ulicy Trzeciego Maja: Buchholz (Plac 23 Stycznia i róg Sienkiewicza), L. Goga, Poznańsko - Warszawski Bank Ubezpieczeń, I i II ptr. kamienicy nr. 10, Juljan Heyer, kamienica nr. 4, skład rzeźnika Wolkowskiego.

Na ulicy Klasztornej i Szkolnej: I i II ptr. kamienicy nr. 3, seminarjum niemieckie oraz wszystkie piętra kamienicy nr. 9 przy ulicy Szkolnej.

Ulica Pańska przewyższyła wszystkie inne w całem mieście, bogactwem swych dekoracyj. Z jednej strony ulicy na drugą, pomiędzy domami, zwisały wielkie grube girlandy z liści i kwiatów. Kilka girland miało transparenty z napisami: „Serce Twe Jezu miłością goreje" i „Twoja cześć chwała".

Z domów wyróżniły się: skład obuwia Dulskiego, apteka „Pod Lwem" firmy: A. Ruchniewicz i Gussman; na Głównym Rynku firma W. Korzeniewski wystawiła przepiękny ołtarz z obrazem św. Franciszka z Asyżu. Cała dekoracja utrzymana była gustownie w tonie żółto - białym. Wymienić również należy dekorację balkonu fotografa Poznańskiego oraz skład Franciszka Bialika, gdzie wśród zieleni i kwiatów widniał starannie wykonany napis: „Tantum ergo Sacramentum".

Tak mniej więcej wyglądały ulice naszego miasta, podczas wczorajszego święta.

O godzinie wpół do dziesiątej rozpoczęła się we farze uroczysta msza św. Chór kościelny wykonywał pieśni i fragmenty mszy św. z wielkim odczuciem i umiejętnością. Przed wielkim ołtarzem zgromadzili się przedstawiciele władz towarzystw, instytucyj i społeczeństwa.

Po mszy św. ruszyła z kościoła wspaniała procesja, przechodząc ulicami: Pańską, Trzeciego Maja, Sienkiewicza, Mickiewicza i Głównym Rynkiem.

Czoło procesji rozpoczynały szkoły powszechne, następnie gimnazja, za któremi kroczyły wszystkie miejscowe towarzystwa i związki ze sztandarami. Tuż przed samym baldachimem szły zakonnice z płonącemi świecami; dwadzieściacztery dziewcząt biało ubranych, z liljami i żywem kwieciem, który rzucano pod stopy celebrującego księdza — z kadzielnic ministrantów unosiły się kłęby wonnych dymów. Za baldachimem szli przedstawiciele urzędów władz wojskowych, miejskich, korporacyj, prasy itp. Baldachim otaczało Bractwo Strzeleckie; ogólny porządek utrzymywała policja i Straż Ogniowa.

Ołtarze były ustawione pierwszy przed kościółkiem szkolnym na ulicy Pańskiej, drugi najładniejszy na Placu 23 Stycznia, trzeci koło poczty, w końcu czwarty koło firmy Korzeniewski.

Od ołtarza do ołtarza posuwała się procesja z pobożną pieśnią, a przy każdym ołtarzu odczytywano ewangelję, jednego z czterech ewangelistów.

Przez cały czas procesji, towarzyszyły niezmierzone tłumy rozmodlone i śpiewające w podniesieniu i z przejęciem różne pieśni kościelne. O godzinie wpół do pierwszej procesja skończyła się.

Z radością stwierdzić musimy imponujący przebieg całych uroczystości oraz malowniczy, potężny widok pochodu; podkreślić również należy pietyzm i nabożność z jakiem wszyscy brali udział w procesji.

Tak minęły u nas uroczystości święta Bożego Ciała, święta, które zawsze krzepi i zacieśnia węzły religijne w społeczeństwie.

Cel i zadanie Związku Podoficerów Rez.

Związek Podoficerów Rezerwy, założony na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1923 posiada Koła swoje w miastach i większych osadach i jednoczy pod swoim sztandarem podoficerów rezerwy, mając za zadanie członkom swoim dać możność dalszego fachowego kształcenia się w dziedzinie wojskowości z najnowszemi wynalazkami techniki i chemji, ażeby mogli jako wzorowi instruktorzy przygotować dla państwa naszego potrzebne rezerwy.

Niestety! mała garstka dopiero zrozumiała tak wielce honorowy cel i przystąpiła do organizacji naszej, gdyż bynajmniej z chwilą przejścia do rezerwy rola podoficera się nie kończy, a właśnie w czasie tym powinien dążyć on do tego, ażeby zdobyte wiadomości wojskowe powiększyć.

Jak podczas walki na stanowisku był gotów przelać krew za najdroższe co posiadamy — Ojczyznę — tak w czasie pokoju na każdym miejscu okazać również swą gotowość.

Podoficer właśnie powinien obecnie okazać społeczeństwu, że zrozumiał ten wielki cel jaki mają spełnić Związki Przysposobienia Wojskowego i dlatego na sam przód powinien gromadzić się w szeregach swoich, ażeby tym pociągnąć za sobą szeroki ogół, gdyż dumą dla niego być może bardzo wielką, nosić miano podoficera polskiego, tego rycerza wolności.

Koledzy niezjednoczeni w Związki Podoficerów Rezerwy przystępujcie gromadnie do organizacji naszej i powiększajcie jej szeregi, gdyż tylko wspólna wytężona praca w zgodzie i jedności pozwoli nam osiągnąć wytknięty cel.

Zgłoszenia nowych członków przyjmuje sekretarjat mieszczący się przy ul. Fortecznej nr. 14 u prezesa kolegi Frąckowiaka.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ piątek 4 czerwca 1926 r.

KALENDARZ. piątek 4-go czerwca Franciszka.
Sobota 5-go Walerji i Bonif.
Wschód słońca 3 44 zachód 20 13
Wschód księżyca 1 30 zachód 12 55

*

—** **TEATR MIEJSKI.** W piątek, dnia 4-go czerwca br. w Teatrze Miejskim w Grudziądzu odbędzie się przedstawienie dla młodzieży szkolnej o godzinie 4-tej popołudniu po cenach zniżonych (od 50 gr. do 1,80 zł.), odegrana zostanie opera w 3-ch aktach Rossini'ego „CYRULIK SEWILSKI" W roli Rozyny wystąpi gościnnie doskonała śpiewaczka koloraturowa Berta Crawford. Dalszą obsadę tworzą pp. Laskowski, Bolko, Krugłowski (reżyser), Popiel i inni. Dyryguje Karol Lewicki.

Wieczorem zaś premjera słynnej operetki Jonesa (Dżensa) p. t. „GEJSZA". Akcja tej melodyjnej, barwnej i wesołej nowości naszej sceny rozgrywa się w herbaciarni japońskiej. W tyt. roli „słowika japońskiego" rozpoczyna krótki cykl gościnnych występów najznakomitsza gwiazda operetki warszawskiej, zwana „słowikiem polskim" Wiktorja Kawecka, która ukończyła właśnie kilkomiesięczne tryumfy w tej roli w autentycznych japońskich kimonach, będących arcydziełem kunsztu egzotycznego haftu i malarstwa. Świat angielski w „Gejszy" reprezentują pani Leonowicz i pan Zdzitowiecki (para narzeczonych) oraz pp. Żołopińska i Adamkiewiczówna, zjaponizowaną paryżankę gra p. Kozłowska, chińczyka odtwarza p. Ilcewicz, japońskiego gubernatora p. Jejde. Cały chór i cały balet stworzą barwne tło w japońskiej herbaciarni, a na tem tle p. Stąjewska i p. Wierzbicki będą modną parą tancerzy paryskich. Reżyserował premjerę p. Zdzitowiecki, dyryguje p. Lewicki, dekoracje i kostjumy przygotował prof. Małkowski. Legitymacje zniżkowe nieważne

*

—** **ZEBRANIE CH. DEM.** Wczoraj (w czwartek) w sali „Hotelu Warszawskiego" odbyło się zebranie Chrześcijańskiej Demokracji, na którem p. poseł Nowicki referował o obecnej sytuacji politycznej w związku z wynikami Zgromadzenia Narodowego w Warszawie. Oprócz tej sprawy poruszył mówca aktualne zagadnienia polityki zagranicznej oraz referował o nastrojach i wypadkach w stolicy. Wobec tego zebranie przeciągnęło się do późnej godziny. Szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym numerze „Głosu". —

Onegdaj (we środę) odbyło się w Grudziądzu zebranie Z. L. N., na którem pos. Krzywiński wygłosił referat na temat wypadków warszawskich.

—** **NIE BĘDZIE OBOZÓW LETNICH DLA MŁODZIEŻY POZASZKOLNEJ.** Z D. O. K. VIII otrzymaliśmy dziś rano następujące pismo: „W myśl rozkazu Pana Szefa Sztabu Generalnego z dnia 29. V. br. **obozy letnie dla młodzieży pozaszkolnej nie zostaną w tym roku zorganizowane,** o czem zawiadamia się wszystkich zainteresowanych, odwołując w ten sposób poprzednie rozporządzenie Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. VIII, wyznaczające uruchomienie Obozu Letniego P. W. w terminie od dnia 19. VI. do 31. VII. br. na wybrzeżu morskim na Helu, jak to było podane w prasie miejscowej.

W najbliższych dniach ukaże się nowe rozporządzenie, dotyczące organizacji obozów letnich dla maturzystów i ewentualnie dla młodzieży akademickiej".

Dowódca O. K. Nr. VIII (—) **Hubischta**, Gen. Dyw.

—** **WYNIKI MATURY W GIMNAZJUM MATEMATYCZNO - PRZYRODNICZEM.** Dnia 28 i 29 maja złożyli egzamin dojrzałości w gimnazjum matematyczno - przyrodniczem w Grudziądzu, następujący uczniowie: Borowy Ryszard, Dekert Ernest, Egler Aleksy, Kunert Józef, Ładoś Jan, Majewski Stanisław, Mielke Jan, Niemiec Wiktor, Pinno Eugenjusz, Racki Jan, Ruszczyński Stanisław, Tynecki Ludwik.

—** **KOMUNIKAT POM. TOW. OPIEKI NAD DZIEĆMI ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU.** Prosimy wszystkie instytucje i osoby prywatne o natychmiastowy zwrot list kwestarskich, gdyż takowe potrzebne nam są do zamknięcia rachunków.

(—) **Helena Kunertowa**, przewodnicząca.

—** **ZEBRANIE TOWARZYSKIE.** Komitet obozowy przy IV. grudziądzkiej drużynie harcerskiej urządza w sobotę, w sali hotelu „Pod Złotym Lwem", zebranie towarzyskie z dancingiem i mile urozmaiconym programem. Czysty zysk przeznaczony jest na wyjazd harcerzy w góry.

—** **PRZEBRUKOWYWANIE ULICY SOBIESKIEGO.** Od kilku dni ulica Sobieskiego jest zamknięta dla ruchu kołowego, z powodu odbywających się na niej robót brukarskich. Z końcem przyszłego tygodnia prace prawdopodobnie skończą się i ulica Sobieskiego otrzyma nową, ładną jezdnię.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet** bierze udział w uroczystej procesji w niedzielę w kościele Serca Jezusowego w Małem Tarpnie. Zbiórka członkiń o godzinie 9-tej przed kościołem w M. Tarpnie.

Za Zarząd: (—) **H. Kruszonowa**, przewodnicząca.

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet, przypadające na poniedziałek, dnia 7-go bm. odbędzie się z powodu wieczornego nabożeństwa podczas oktawy Bożego Ciała, tydzień później t. j. w poniedziałek, dnia 14-go bm.

Za Zarząd: (—) **H. Kruszonowa**, przewodnicząca.

—(rt) **Związek Pracowników Kupieckich Oddział Grudziadz.** Zebranie miesięczne odbędzie się w dniu 7-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem w Wielkopolance. W dniu 6-go bm. o godzinie 8,30 rano wycieczka wspólna z personelem F-y Korzeniewski do Widlic. Zbiórka o godzinie 8-mej rano koło przystani statku „Wanda", obok łazienek. Przejazd w obie strony 1,50 zł. Bilety do nabycia przy kasie F-y W. Korzeniewski. O liczny udział członków jak i sympatyków prosi

Zarząd.

—(rt) **Baczność Szoferzy!** W sobotę, tj. dnia 5. czerwca br. o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu „Ogród Pałacowy" p. Dominikowskiego, przy ulicy Strzeleckiej. Z powodu przybycia Główn. Prezesa i innych bardzo ważnych spraw prosimy jaknajuprzejmiej wszystkich członków o łaskawe przybycie. (7499) **Zarząd.**

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Miasto wykupuje akcje swoje z niemieckich rąk).** Na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej miasta Torunia, które odbędzie się w piątek, dnia 4-go bm., będzie rozpatrywana między innemi sprawa wykupu akcji miejskiej elektrowni, które dotąd znajdowały się w posiadaniu Elektrische Aktien Gesellschaft w Berlinie. Na wykup tych akcji Rada Miejska ma zaciągnąć pożyczkę w Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu.

—** **GNIEW. (Z życia towarzystw).** Pow. Koło Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej w Gniewie - Pomorze obchodzi w niedzielę, dnia 6-go czerwca br. uroczystość poświęcenia sztandaru w kościele parafjalnym w Gniewie.

—** CHOJNICE. (Niepożądany urzędnik kolejowy w Chojnicach). Pracuje tutaj w biurach urzędnik kolejowy, pochodzący z innych stron, który się niezwykle prowokująco zachowuje wobec swych kolegów. Nazywają go potocznie albo „Bolszewikiem", albo „Kultusminister". Onegdaj znowu dopuścił się obrazy uczuć tutejszych urzędników Polaków. Przejeżdżały 2 wagony świń do Gańska. Patrząc na nie, odezwał się wobec dość licznie zebranej publiczności: „jadą żołnierze generała Hallera". Czyż dyrekcja kolejowa tego pana nie usunie z Chojnic, tak niezwykle nieumiejącego trzymać języka na uwięzi? Następstwa mogą być smutne, gdyż pan ten obawia się już pokazać na ulicy (sh)

(Szczęście). Dzień w dzień przynosi tutejszy „Dziennik Pomorski" aresztowania ludzi, przechodzących przez zieloną granicę. Jak nasz Piłsudski lubię czasami również być wściekłym ryzykantem. Jeżeli czujność to czujność! Wybieram się w noc deszczową, przez Charzykowo do Poggenkrug. Spokojnie przedostaję się bez papierów do Niemiec. Nikogo nie widzę, nikt mnie nie zatrzymuje, łażę po Niemczech w pasie pogranicznym, piję w jakiejś knajpie z Niemcami piwo, powracam z powrotem bez zatrzymania mnie, przemoknięty do nitki, lecz nie osiągnąłem tego, co chciałem. Tematu do feljetonu! Panie Redaktorze, ratuj pan, bo na mnie wszystko mokre, a deszcz leje. I znowu Straż Pograniczna przychwyciła dzisiaj w nocy 2 osoby, które pragnęły się dostać do raju Bismarcka. A jednak temat do feljetonu zdobędę, chociażbym miał „w kozie" siedzieć jakiś czas. Ot, to życie Waszego reportera. (sh)

(Nastroje). Dziwne te „Kaszeby", które tak bardzo kocham. Skorupa twarda, jak twarde życie ich na tych piaskach kaszubskich. Lecz dobrać się do ich serca. Jak Kaszeba kogoś polubi, to już zachowany, zabezpieczony. Wchodzę do starego znajomego. Wychował tylko 23 dzieci, odrzeka się od 24-go. Wierzę! „Głosu Pomorskiego" zaabonować nie chce — bo oszczędny! Woli przeczytać pismo w lokalu, a jeszcze chętniej „ugwarzać".

— Panie J. cóż tutaj słychać?

— To punk mnie pyto. A powiedz punk co tam w Warszawie. Bo my tutaj głupce. Telefony pozamykane, a radjo powiada nom, co Mościcki prezydentem.

A tak, Ignacy Mościcki, dyrektor zakładów w Chorzowie wybrany został.

— A co on za rodak?

— Nie wiem, ze Lwowa, czy z Wilna, kresowiec, lecz nie wiem.

— A tak! To bandziemy ładna mieli chemja terazki, trzonom bandzie „cij" (laskę) brać do grapy (ręki), żeby nom tych piosków kaszebskich nie ukredli.

— Ależ panie, — uspakajam go — nie wiemy co za człowiek, a tak niezwykle Prezydent Państwa ma praw mało.

— Godoj punk, to też własne nasze nieszczance, trza nom bedzie brac cij do rank, bo germanom morza ne damy. (sh)

—** GDAŃSK. (Inwestycje angielskie w Gdańsku). W najbliższym czasie wybudowana ma być na terytorjum wolnego miasta Gdańska, w pobliżu granicy polskiej, wielka rzeźnia, urządzona na wzór amerykańskiej. Budową tej rzeźni zajmie się konsorcjum zagraniczne, oparte o kapitał angielski, które posiada w Polsce cztery wielkie rzeźnie.

—** GDAŃSK. (Eksplozja na okręcie norweskim). W środę, około godziny 11-tej przed południem nastąpiła eksplozja kotła na parowcu norweskim „Asmund", który o godzinie 8,45 opuścił port gdański, udając się z powrotem do Norwegji po wyładowaniu transportu rudy żelaznej dla Polski. W krótkim czasie po wyjściu na pełne morze nastąpiła eksplozja kotła. Trzy osoby z załogi poniosły śmierć na miejscu, jedna ciężko ranna zmarła w szpitalu. Statek powrócił do stoczni gdańskiej poważnie uszkodzony. Przyczyny eksplozji nieustalone.

Z całej Polski

—* BYDGOSZCZ. (Podwyżka cen chleba). Piekarnie bydgoskie podniosły ceny chleba o 10 groszy na kilogramie. Piekarze zwyżkę tłomaczą wyższym kursem dolara i niepewną (?!?) sytuacją w kraju.

—* WARSZAWA. (Wybuch pocisku armatniego). Wczoraj około godziny 4-tej popołudniu, w ogrodzie przy ulicy Filtrowej nr. 50, 15-letni Kazimierz Miecznikowski znalazł zaryty w ziemi pocisk armatni, przy którym począł manipulować. Nastąpił z tego powodu wybuch. Ofiarą padli: 43-letni Jan Krygier, majster fabryki żelazo - betonowej, który wskutek zmiażdżenia czaszki padł trupem na miejscu i Kazimierz Miecznikowski, uczeń któremu pocisk oberwał lewą rękę. Chłopca w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus. Rodzi się przypuszczenie, że pocisk pochodził z ostatnich krwawych walk z dn. 12—14 maja b. r.

—* LWÓW. W tych dniach rozpoczyna się rozprawa przeciwko 18-tu ukraińcom, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej, morderstwo i rabunki. Między oskarżonemi znajdują się również sprawcy rabunku budynku poczty głównej we Lwowie. Do rozprawy powołano 30-ciu świadków i rzeczoznawcę wojskowego w sprawach szpiegowskich. Również w dniu jutrzejszym toczyć się będzie rozprawa przeciwko inż. Paygertowi, który fałszował banknoty dolarowe.

Z sali sądowej.

Alfons Dąbrowski, oskarżony o kradzież na szkodę p. Artura Martina w Grudziądzu, został uwolniony od winy i kary.

Fryderyk Strehlau z Grudziądza, oskarżony o kradzież węgla na szkodę p. Franciszka Reszke, został uwolniony od winy i kary.

W dniu 28-go maja br. zostali zasądzeni:

Adam Mroczkowski, szewc z Grudziądza, na 2 tygodnie więzienia za kradzież zegarka i kolczyków w wartości 400 zł. na szkodę p. Feliksa Sochackiego z Grudziądza.

Fryderyk Brandt, rolnik z Piesewa, za zniewagę sędziów Sądu Powiatowego na 100 zł. grzywny.

Kurt Chodowski, Aleksander Paradowski i Eryk Damczyk po 1 miesiącu więzienia, Leon Spedowski na 1 tydzień aresztu za przebywanie w strefie nadgranicznej.

Nasze sokolstwo.

Czy sokolstwo obecnie jest potrzebne? — Konieczna potrzeba założenia nowych gniazd na krańcach m. Grudziądza.

Grudziądz, 4 czerwca.

Z kół obywatelskich naszego miasta, otrzymaliśmy poniższy list, poruszający nader ważną i aktualną sprawę.

List ten zamieszczamy w całości, sądząc, że wywody poruszone w nim, znajdą skuteczny oddźwięk w społeczeństwie.

Czy sokolstwo obecnie jest potrzebne? — czy się już przeżyło? — czy swe posłannictwo już spełniło? — Oto pytania które rzucam, a dla czego?

Dlatego, bo widzę wielki brak zainteresowania się gimnastyką właśnie w tych kołach, w których to zainteresowanie byó powinno. Na ćwiczni, a obecnie na boisku widzę tylko garstkę chętnej młodzieży, która rozumie i pojmuje swe posłannictwo, reszta śpi.

W Grudziądzu, który liczy przeszło 40 tysięcy mieszkańców, jedno gniazdo sokole jest stanowczo za mało, choć obecny stan gniazda ma nikłe siły ćwiczących tak pod względem ilości, ale i co do jakości sił technicznych. Za mało jest poparcia i to z wszystkich stron. A trzebaby żądać, by wszyscy którzy pojmują znaczenie sokolstwa, nietylko do sokoła wstąpili, ale młodzież gorąco zachęcali do ćwiczeń gimnastycznych. I tak rodzice swe dzieci, majstrowie, kupcy swych uczni, a nauczyciele w szkołach wykładać powinni znaczenie gimnastyki na rozwój sił fizycznych.

Niestety tego poparcia ani czynnego, ani nawet moralnego niema, stąd nasze gniazda wegetują, a nie żyją w pełni, nie rozwijają się tak jak by sobie życzyć wypadało.

A jednak przychodzę do wniosku, trzeba nam w Grudziądzu stworzyć dwa nowe gniazda i to: 1. na końcu ul. Lipowej (Tarpnie) dla tego końca miasta i 2. dla Chełmińskiego przedmieścia.

Niechby te trzy gniazda w m. Grudziądzu rywalizowały ze sobą. Jestem przekonany, że każde z tych gniazd liczyć będzie tyle członków, ile obecnie ma gniazdo Grudziądz. W Niemczech, np. w Westfalji, po większych miastach jest kilkanaści „Turnfereinów", tak, że takie miasto tworzy nawet więcej jak jeden okręg. Bydgoszcz może nam służyć przykładem w tworzeniu gniazd sokolich i o ile tam kilkanaści gniazd mogli założyć, to dla nas trzy są konieczne, ażeby tej młodzieży dać sposobność i okazję uczęszczania w pobliżu na lekcję gimnastyki. Tylko szkoda, wyprzedzili nas inni, lecz dla sokoła zdaje mi się nie jest jeszcze zapóźno.

Racjonalną gimnastykę uprawia tylko sokół, który równolegle wszystkie sfery uwzględnia, a tem samem daje możność fizycznego wyrobienia się swym członkom

Zanoszę więc prośbę do obywatelstwa właśnie tych dzielnic 1. koniec ul. Lipowej (Tarpna) i 2. Chełmińskiego przedmieścia by się tą sprawą zechcieli zainteresować i zgłosili się do sekretarza okręgu III dyr. druha Maciejewskiego (Dom karny), lub do referenta oświatowego okręgu III druha Kunza 3 Maja 10.

Komu dobro młodzieży leży na sercu, niechaj zainteresuje się sokołem, poda nam ręce do wspólnej pracy wychowania fizycznego tej naszej młodzieży, by ona wyrosła w duchu narodowym i katolickim zdrowa na duszy i ciele, której jedynym zadaniem byłoby służenie przedewszystkiem krajowi w każdej jego potrzebie. Czołem!" Sokół.

WĘGIER KEHRLING — MITRZEM BERLINA W TENNISIE.

W turnieju tennisowym o mistrzostwo Berlina finał gry pojedyńczej panów wygrał Kehrling, bijąc Frotzheima w stosunku 6:2, 1:6, 6:2, 6:1. Mistrzostwo pań zdobyła p. Friedleben, bijąc p. Neppach.

Tańcząca polityka.

Jak wiadomo, w Wielkiej Brytanji wolno głosować kobietom na posłów do parlamentu z ukończonym 25 rokiem życia.

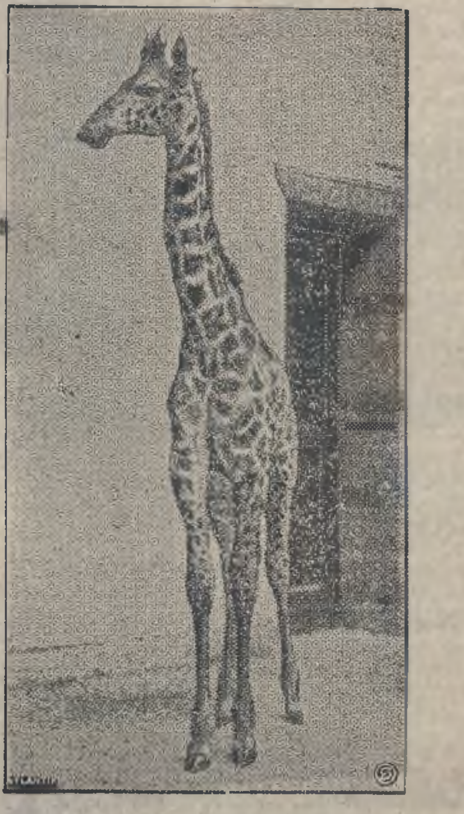
Istnieje wszakże prąd, aby zrównać prawa kobiet z prawami mężczyzn i wtedy to 21-letnia panienka będzie mogła wybierać posłów.

Ponieważ jednak płeć piękna w Anglji więcej interesuje się tennisem i tańcami niźli zagadnieniem polityki, powstał projekt urządzania tanecznych wieczorów politycznych.

Ma to się odbywać tak: pary tańczą shimmy, wtem muzyka przestaje grać, na podwyższenie wchodzi mówca i przez 10 minut wykłada przypuśmy sprawę Mossulu lub ustawodawstwa przemysłowego. 10 minut mija, mówca schodzi z mównicy, muzyka zaczyna grać i pary tańczą w dalszym ciągu.

Z ruchu wydawniczego.

= St. Strumph-Wojtkiewicz: „Grób na Falklandach". Jest to bohaterska historja starego lorda Cradocka, jadącego na pewną śmierć na otrzymany rozkaz ze swą eskadrą przeciw flocie admirała v. Spee. Jest to drugi z rzędu tomik z trylogji p. t.: „Cmentarze na dnie oceanów", poświęconej przez Tow. Wyd. „Rój" bojom morskim Wielkiej Wojny. Zdobi go pięć ilustracyj.



WSPANIAŁY OKAZ ŻYRAFY.

W jednym z największych zagranicznych ogrodów zoologicznych znajduje się żyrafa, niedawno złowiona w wielkich lasach południowej Afryki o wzroście 2 mtr. 60 cm i wieku 8 miesięcy.

Rozmaitości.

× **Szczególna rejestracja narzeczonych żydowskich w Rosji.** — Moskwa. (CEPS.) — Do Moskwy przybyła z miasta Kuby (Azerbejdżan) delegacja tamtejszych żydów, którzy złożyli skargę na miejscowy sowiet, który w Kubie zaprowadził nowe porządki. Tamtejsze urzędy poleciły bowiem, by wszystkie żydówki przed ślubem zgłaszały się do miejskiego komitetu wykonawczego, gdzie podlegać mają oględzinom lekarskim w celu stwierdzenia, czy zachowały one swą cnotę dziewiczą. Delegacja zwróciła się najpierw w tej sprawie do miejscowego sowietu w Kubie, gdzie jednak oświadczono, że oględziny te odbywają się w tym celu, by stwierdzić, czy narzeczona nie była jeszcze przed tem zamężna. Wskutek tego postanowiła delegacja interwenjować w urzędach centralnych w Moskwie.

× **Nowa moda autografów.** W Paryżu rozpowszechniła się nowa moda: autorzy, literaci rezydują w księgarn. i zaopatrują w autografy egzempl. ostatn. swych dzieł, ofiarując je każdemu chętnemu nabywcy.

Na tem polu Londyn poszedł jeszcze dalej i prześcignął Paryż w oryginalności.

Ostanim krzykiem mody londyńskiej jest... zaopatrywanie ścian nowych apartamentów w własnoręcznie wymalowane na nich przez autorów — poetów, dystychy i sonety. Z autografem — rzecz prosta.

Moda londyńska winna przysparzać poetom niezłe dochody. Taryfa za cztery wiersze wynosi pięć funtów.

× **Znawcy wina.** Niedawno odbył się w Paryżu egzamin, w którym brało udział 70 piwniczych Francji. W hotelowej szkole na rue des Martyrs zasiedli piwniczy przy wąskich stołach a przed każdym postawiono osiem kieliszków białego wina. Na każdym kieliszku widniała cyfra. Wina były z Alzacji, Bordeaux, Burgundji, Anjou i Vouvray, były rozmaitego wieku i rozmaitego gatunku. Zadaniem piwniczych było rozpoznanie okolicy, z jakiej wino pochodzi, oraz wieku wina i dodanie paru ogólnych uwag. Pierwszą nagrodę ministerstwa rolnictwa otrzymał pan Lecoq, który z ośmiu win, najdokładniej określił siedem gatunków. (g)

× **Pomnik Kemala Paszy.** Na zlecenie rządu tureckiego rzeźbiarz wiedeński Henryk Kripel wykonał pomnik Kemala Paszy. Pomnik z bronzu, wysokości trzech i pół metra przedstawia Kemala w modnym stroju europejskim; surdut zapięty na guzik, podwinięte u dołu spodnie. Pomimo, że władze municypalne Konstantynopolu odmówiły przyjęcia pomnika, jako nie wypełniającego godnie zwego zadania, rząd w Angorze nakazał ustawienie posągu na najwidoczniejszem miejscu. (g)

× **Pani Lambrino i jej syn.** Pani Zezi Lambrino, morganatyczna małżonka księcia Karola rumuńskiego, byłego następcy tronu, usiłowała zapisać swego syna Micea do gimnazjum paryskiego, pod imieniem Karola Hohenzollerna. Gdy dyrektor odmówił przyjęcia pod tem nazwiskiem pani Lambrino odwołała się do sądu. Sąd odmówił jej żądaniu, motywując to tem, że sprawa stoi w związku z procesem o uznanie ojcostwa, a kwestja ta leży poza kompetencją sądu, do którego się odwołała. (g).



SEZON KĄPIELOWY JUŻ SIĘ ROZPOCZĄŁ...

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

We wtorek, dnia 1 czerwca, o godzinie 6 wieczorem, zasnął po krótkich i ciężkich cierpieniach nasz kochany ojciec, dziadek wuj i szwegier ś. p.

Wincenty Ziółkowski

w 60 roku życia — o czem donosi w smutku pogrążona **Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 czerwca, o godzinie 4 popołudniu z kostnicy na cmentarzu w parku miejskim.

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 8 czerwca br., o godzinie 10 przed poł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymsowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następ. przedmioty:

konia, powózkę, sanki, 3 wozy (platformy), **waga do ważenia bydła, magiel, 23 kur, większą ilość sera, wagę decymalną, motor i kompl. urządzenie mleczarni.**

Miejsce sprzedaży: Mleczarnia Grochowski **Gruta,** powiat Grudziądz. 7020

Józefowicz, kom. sąd., Grudziądz.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 9-go czerwca, o godzinie 9-tej przed południem sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące przedmioty:

sieczkarnię, śrótownik, wolant, powózkę wyjazdową (półkrytą), stadnikai rozmaite meble koszykowe, kanapy, lustra, krzesła, i rozmaite inne rzeczy.

Miejsce sprzedaży **Majętność Goczałki** powiat Grudziądz. [7021

Jozefowicz, kom., sądowy Grudziądz.

MAZURKA

Kabaret — Dancing — Bar

PROGRAM CZERWCOWY:

Ellen Struwe, tancerka charakterystyczno - fantast.

7480 **Viola Kutils - Trio,** akrobaci parterowi - - -

Korwin Hanka, subretka humorystyczna

Nowa orkiestra »JAZZBAND«

Pocz. o godz. 9 Wstęp bezpłatny

Ceny umiarkowane

ELDORADO

Małe Tarpno

10 minut od przystanku kol. elektr.

Śliczny cienisty ogród, przyjemny pobyt dla familji

W niedzielę od godziny 4 tej począwszy

Wielki Koncert w Ogrodzie

z następną zabawą taneczną

Wyborne potrawy i napoje — skora i rzetelna obsługa — O liczny udział upr. **Gospodarz**

Polecam świeżo paloną

KAWĘ

7052 **w każdej cenie**

RYŻ ŁAMANY

funt 55 groszy

F. Dumont, Pańska 17

Poszukuje się natychmiast obszernego

SKLEPU

nadającego się do sprzedaży mięsa. Zgłoszenia do Głosu Pom. nr. 7025

Stałe ogłoszenia

w Głosie Pomorskim

przynoszą

największe korzyści!

BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ!

Pozostałe z uboju na eksport

ośródka, łby, kopytka, polędwice, sadło i drobka

sprzedaje się 6998

w nowootworzonym składzie przy ul. Sienkiewicza 7

SZKOŁY PAŃSTWOWE i MIEJSKIE

które w ciągu **czerwca** r. b. nadeślą zamówienia na

WSZELKIE POMOCE SZKOLNE

otrzymają 10 procent rabatu.

„KADOS" Sp. z o. o. **Warszawa,** Ś-to-Krzyska 1/3.

Posiadamy **wielki** wybór najnowszych przyrządów z działów: Fizyka, chemja, anatomja, botanika, zoologja. Tablice poglądowe z wszystkich dziedzin naukowych. — Najnowsze epidjaskopy do wyświetlania z książek, preparatów mikroskopowych, filmów i przezroczy. — Najnowsze kino-aparaty niezbędne dla szkół.

Katalogi ilustrowane wysyłamy gratis.

Żądajcie we wszystkich księgarniach **najnowszej mapy Polski** prof. Smoleńskiego naszego wydawnictwa. (6992

Hipolit Kotliński

skład żelaza i sprzętów kuchennych, artykuły budowl. i rolnicze, węgiel opałowy i kowalski

ul. Mickiewicza 24. Telefon 3

ul. Wybickiego 7. Telefon 8

poleca po cenach konkurencyjnych

SMOŁĘ destylowaną kamienną pierwszorz. jakości

Papę w 4-ch gatunkach **Lepnik**

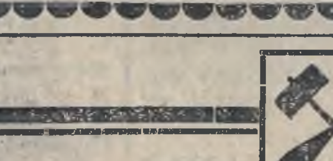
Cement portlandzki

Gwoździe papowe

Oliwy do maszyn i centryfug

CENTRYFUGI

(znane i wypróbowane marki)



Łóżka żelazne 6848

w pierwszorzędnem wykonaniu, trwałe, z materacem, dla dorosłych i dzieci.



Wózki dziecięce



(wielki wybór)

i wszelkie artykuły w branżę wchodzące

TAPETY

w wielkim wyborze. Kolekcje na żądanie odwrotnie.

Linoleum · Dywany i Chodniki kokosowe

Ceratę na stoły i wózki dziecięce

w najrozmaitszych kolorach i deseniach. 6721

Wszelkie **farby, laki, pędzle, pokosty, klej i terpentynę** poleca po przystępnych cenach tylko pierwszorzędnej jakości

P. Marschler, Grudziądz Pl. 23 Stycznia 18 Telefon nr. 517.

Baczność!!

Pralnia i prasowalnia oraz **prężenie firan** znajduje się przy ulicy **Brackiej nr. 7,** w podwórzu I

Anna Żuchowska

Karta wystarczy, a chętnie po bieliz. przyślę lub pranie poza domem.

Księgi Handlowe 6979

w wielkim wyborze poleca

Wł. Kulerski

Grudziądz

Pańska 19

Przy zapłacie gotówką 10% rabatu.

Sprzedaże

Biurko, łóżko dziec., stolik i kapelusiki, 2 damskie suknie **na sprzedaż. Forteczna 8, pr t. lewo**

Maszyna

Singera na sprzedaż. **Rybacka 19,** parter

2 łóżka z mater. szata, leżanka, stoły, bufet, gazowa kuchn. 2 płomienna waga stołowa i różne kuch. rzeczy sprzed. Toruńska 35, parter l.

Kupna

Poszukuje się kupna

piecyka do łazienki

Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pom. nr. 2080.

Każdą ilość drzewa świerkowego

w wałkach 1 lub 2 m, średnicy od 13 do 25 cm kupi 6523

Wielkopolska Papiernia

Bydgoszcz-Czyżkówko

telefon 1151-1137

Adr. telegr. „Papyrus".

BECZKI od smoły i oleju

kupuje firma

Venzke & Duday

Grudziądz

Destylacja smoły [6489

Fabryka papy dachowej.

Dzierżawy

Poszukuję dzierżawy

restauracji lub oberży na wsi. Oferty do Głosu Pm. pod nr. 7489pm

Mieszkania

Poszuk. pokóju

nadającego się na biuro na parterze z osobnem wejściem przy ul. Wybickiego Zgł. do biura „Orient" 3 Maja 40, II.

2 pokoje umeblowane z kuchnią lub bez od zaraz do wynaj. Wybickiego 47, II ptro

---

KINO ORZEŁ

Od piątku, 4 czerwca

I.

»Dla brylantów i jedwabi«

dram. życ. w 7 akt. W roli gł.: „Królowa urody" Paryża **Genowefa Félix.**

II.

Pat i Patachon

w 8 akt. farsie p. t.: **„Jako miljarderzy"**

Razem 15 aktów!

Początek o g. 6·15 i 8·15, w niedzielę o g. 4·15

W niedzielę, o g. 2: przedst. dla dzieci i młodzieży z **Pat i Patachonem**

Zęby sztuczne w pierwszorzędn. wykonaniu. **Grudziądzkie Laboratorjum** Pl. 23 Stycznia 23, II

Kilka

kosiarek do trawy

i żniwiarek, młocarni itp.

maszyn rolniczych i narzędzi gospodarczych ma korzystnie do odstąpienia

HODAM & RESSLER, GRUDZIĄDZ

przy dworcu 7006 Telefon 495

Losy Polsk. Państw. Loterji Klas.

nadoszły. — Co drugi los wygrywa. — Główne wygrane 400.000 zł, 250.000 zł, 150.000 zł. Ciągnienie III klasy 16-go i 17-go czerwca 1926 r.

Jeszcze są do nabycia

Losy Polsk. Państw. Loterji Dobr.

1/1 los 4 zł, 1/2 losu 2 zł. — Główna wygrana 20.000 zł. — Jednorazowe ciągnienie. Wypłata wygranych w gotówce bez żadnych potrąceń. Ciągnienie 18-go czerwca 1926 r. [7444

Kolektura Loterji Państw.

Grudziądz, ulica Stara nr. 11

Biuro otwarte: od godz. 9—12 i 3—6.

BANK LUDOWY

Tel. 431. Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1886 Tel. 431.

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje

waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:

na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym

5614

Posady

UCZNIA

syna uczciwych rodziców, z odpowiedn. wykształceniem szkolnem poszukuje do mej filji **w Łasinie** 7009

Bronisław Murawski

skład towarów kolonialnych żelaza sztabowego i krótkiego, sprzętów kuchennych itp. **Grudziądz, Wybickiego nr. 26.**

Dentystka lub dentysta

dzielny(a) w pracach operac. i kauczukowych, obeznany(a) z złotemi pracami potrzebny(a) od zaraz somodzielne stanowisko na Pomorzu.

Kupię świadectw., fotogr. oraz pensję proszę podać pod adres. Antoni Zaleski, Grudziądz, ul. Biskupia 24.

Ogrodnik pszczelarz samotny potrzebny od 15. VI. br.

Płowężek

p. Jabłonowo (Pomorze)

Poszuk. **pomocnika** władaj. polsk. i niem. język. od 1 lipca br. do mego składu kolonjalnego i delikatesów oraz restauracji. Należy nadesłać referencje i odpisy świadectw. **Freiwald** nast. Władysław Richter, **Chojnice** Dworcowa 42

Bufetowa

siła pierwszorzędna, obrotna może się natychmiast zgłosić 7026

Restauracja Hotelu Warszawskiego.

Nauczycielka

z wykształc. gimnazjalnem **poszukuje** na czas wakacji **posady** nauczycielki na wsi. — Zgłosz. do Głosu Pomorskiego nr. 7019.

Gospodynie na majątki, kucharki, pokojowe, służące do miasta i na wieś poleca i poszuk.

Zarobkowe biuro, pośredn. pracy

Teresy Marszałkowskiej

Rynek 15

Zguby

Zgubiłem książeczkę wojskową na nazw. **Jan Złotowski,** którą unieważniam. 7491

Jan Złotowski.

Uczciwy znalazca parasola damskiego w tramwaju jadącym z Placu 23 Stycznia na dworzec w poniedziałek o godzinie 1/2 9 wieczorem, zechce go zwrócić za wynagrodzeniem przy ul. Długa 1, Szawłowska

Różne

Papiery wojsk. i wykaz, które zostały mi skradzione pod nazwiskiem **Józef Ciżmowski** niniejszem unieważniam.